Środa, 17 marca 1937 - Nr. 63
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

10 stron

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Czy to można pogodzić z honorem akademika?

O zajściach na uczelniach warszawskich

Warszawa, 16. 3. (PAT.) O zajściach, które wywołały **zawieszenie wykładów i ćwiczeń w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, w Politechnice Warszawskiej i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego,** otrzymaliśmy następujące informacje:

W Uniwersytecie w dniu wczorajszym grupa studentów, uzbrojonych w pałki, po szeregu drobnych zajść w różnych audytoriach wdarła się do gmachu biblioteki w czapkach Bratniej Pomocy, **nie uszanowawszy zawieszonego przed paru tygodniami uroczyście przez polską młodzież akademicką krzyża** i pobiła urzędników biblioteki.

W innym lokalu uniwersyteckim rzucono spluwaczkę w profesora odbywającego egzamin. W szeregu zaś audytoriów umieszczono próbówki z gazami łzawiącymi, m. in. na wykładzie jednego z profesorów cudzoziemców. Przy okazji tych zajść pobito kilku studentów żydów.

W Politechnice w sali, gdzie odbywało się zebranie Bratniej Pomocy, **znaleziono szereg łomów żelaznych,** wyłamanych z gablotek, znajdujących się w korytarzu gmachu. W wyniku bójki pomiędzy uczestnikami zebrania jednemu ze studentów grozi utrata oka. Inni ponieśli ciężkie uszkodzenia ciała. W tygodniu ubiegłym pobito ciężko kilku studentów - żydów, przy czym **stwierdzono fakty napaści z tyłu, nie spowodowanej jakimkolwiek uprzednim sporem.** W poniedziałek rozrzucono w gmachu próbówki z gazami, jednocześnie rozpoczęło się w całym gmachu bicie studentów - żydów. Dziś znowu pobito kilku żydów i urządzono nielegalny wiec w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Stwierdzić, niestety, należy, że przyczyną tych wszystkich zajść było zdenerwowanie wskutek wyników zebrań i wyborów, świadczących o odsuwaniu się większości młodzieży od coraz bardziej niezdrowych rozgrywek politycznych.

Na zebraniu uniwersyteckiej Bratniej Pomocy, a więc głównego samopomocowego stowarzyszenia uczelni, liczącego przeszło 9 tys. studentów, w tym blisko 8 tys. Polaków, brało udział w głosowaniu nad votum zaufania dla prezesa około 150 osób. Wybory się nie odbyły z powodu unieważnienia listy drugiego odłamu t. zw. Młodzieży Narodowej.

W Politechnice zaznaczyło się również w akcji wyborczej nie przebieranie w środkach między zwalczającymi się odłamami. Unieważniono również listę t. zw. ogólnonarodowego komitetu wyborczego na skutek niedbalstwa zgłaszających i wykorzystania tego niedbalstwa przez przeciwników tej listy. W głosowaniu na trzy listy wzięło udział niespełna 700 studentów na przeszło 3.500 studentów-Polaków w uczelni.

Jest rzeczą nader przykrą, że **ogół młodzieży akademickiej ponosić musi konsekwencje postępowania żywiołów, pozbawionych wszelkiego poczucia odpowiedzialności za skutki swoich czynów.** Żywioły te nie chcą czy nie mogą zrozumieć, że **nadużywanie terenu akademickiego w przekonaniu, że na tym terenie najłatwiej uniknąć odpowiedzialności za to, co się robi — jest przestępstwem wobec Narodu i przyszłości Polski.** Smutne to jest tym bardziej, że metody, stosowane przez te grupy w walce, czy ze studentami żydami, czy również między sobą, daleko odbiegają od tego, co można pogodzić z honorem akademika.

* * *

Dowiadujemy się, że wobec przedstawionego powyżej stanu rzeczy i zagrożonego w ten sposób normalnego zakończenia roku szkolnego w wymienionych szkołach akademickich, Minister WR i OP postanowił zarządzić daleko idące środki zapobiegawcze.

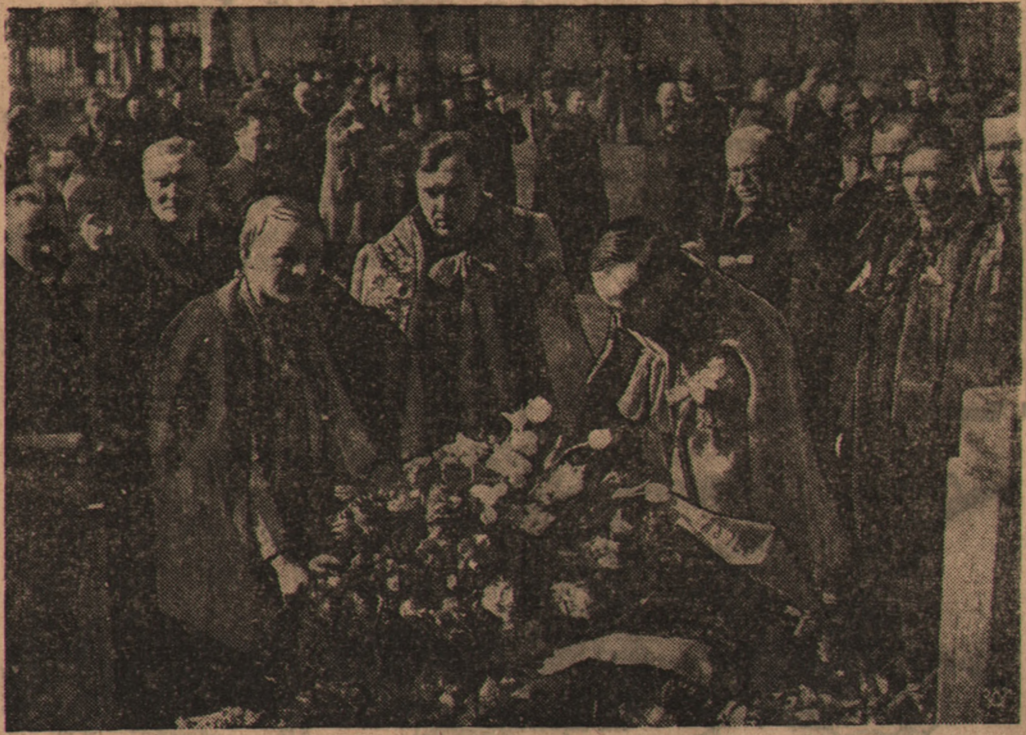
MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ MÓWI:

„Znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba".

Około 900 osób

wzięło udział w ogólnopolskim zjeździe wiejskim

Warszawa, 16. 3. (PAT). Zainteresowanie społeczeństwa zjazdem przedstawicieli wsi, który odbył się w Warszawie 14 bm., było tak wielkie, że ilość uczestników przekroczyła przewidywaną liczbę 500 osób, i osiągnęła **niemal 900 osób.** Mimo tak licznego zjazdu **cały szereg osób nie mógł przybyć do Warszawy,** pragnąc jednak dać wyraz solidarności z podstawami ideologicznymi deklaracji ideowej płk. Koca, nadesłał zjazdowi życzenia owocnej pracy i pomyślnych obrad.



Zdjęcie przedstawia moment składania przez delegatów zjazdu w barwnych strojach ludowych wieńca na stopniach Belwederu. Z lewej strony widoczny przewodniczący zjazdu senator gen. Andrzej Galica.

Rumuński minister oświaty

przybył z wizytą do Polski

Lwów, 16. 3. (PAT) Dziś o godz. 12,04 **pociągiem pospiesznym z Bukaresztu przybył do Lwowa rumuński Minister Oświaty dr. Konstantyn Angelescu** z towarzyszącymi mu osobami.

Od granicy w Śniatynie towarzyszył p. ministrowi przedstawiciel Ministerstwa Oświaty dr. Zdrojewski. Na dworcu głównym we Lwowie oczekiwali i powitali dostojnego gościa imieniem władz państwowych i miasta Lwowa starosta grodzki Porembalski i komendant P. P. podinsp. Kozakiewicz, nadto generalny konsul rumuński we Lwowie p. Emanuel Popescu wraz z personelem konsulatu generalnego.

Z salonów recepcyjnych dworca min. Angelescu udał się do konsulatu rumuńskiego, gdzie podejmowany był przez konsula w ścisłym gronie śniadaniem.

O godz. 15,15 min. Angelescu uda się w dalszą drogę do Warszawy.

P. Premier i wicepremier na Zamku

(ch) **Warszawa, 16. 3. (tel. wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej** przyjął dziś P. Prezesa Rady Ministrów **gen. Sławoj - Składkowskiego** i wicepremiera **inż. E. Kwiatkowskiego,** którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

Sejm i Senat

w rocznicę imienin Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 16. 3. (PAT) Dnia 19-go marca br. w piątek, jako **w rocznicę imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego,** będzie odprawione nabożeństwo w kaplicy „Przytuliska" (ul. Wilcza 7) dla pp. posłów i senatorów. Nabożeństwo odprawi ks. Korniłłowicz.

Po skończonym nabożeństwie pp. marszałkowie Senatu i Sejmu złożą o godz. 11,30 rano w imieniu izb ustawodawczych wieńce u stóp Belwederu w obecności pp. posłów i senatorów.

Przemówienie płk. Adama Koca

w przeddzień imienin Marszałka Śmigłego-Rydza

(ch) **Warszawa, 16. 3.** (tel. wł.). Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego **płk. Adam Koc** w związku z przypadającą w dniu 18 marca **uroczystością Imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, wygłosi** przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej w dniu 17 marca rb. o godz. 18.50 przemówienie, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

przystępuje do pracy w poszczególnych miastach

Warszawa, 16. 3. (PAT). W dniu 15 marca rb. odbyło się **posiedzenie prezydium organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego,** które obradowało nad wnioskami organizacji terenowych, dotyczących organizacji prac w poszczególnych miastach. Ponadto prezydium organizacji miejskiej OZN. rozważało **sprawę uruchomienia poszczególnych sekcyj.** W tej kwestii, jako zasadę przyjęto tworzenie sekcyj w ilości i o charakterze jakiego będą wymagały lokalne warunki socjalne i gospodarcze poszczególnych miast.

Zapas złota

Warszawa, 16. 3. (PAT.) W ciągu 1-ej dekady marca **zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 3.3 miln. zł. do 403,6 miln. zł.,** natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 2,0 miln. do 34.1 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 0.9 miln. zł. do 43.3 miln. zł.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 18.8 miln. zł. do 981.3 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34.72 proc.

7 zagród włościańskich „zapadło się w ziemię"

Czerniowce, 16. 3. (PAT) We wsi Warzaresti w pow. kiszyniowskim miało miejsce **katastrofalne obsunięcie się ziemi.** W środku wsi utworzyła się szczelina długości 380 metrów, dochodząca do 50 m szerokości. **7 zagród włościańskich znikło zupełnie z powierzchni ziemi, 78 zaś zostało doszczętnie zrujnowanych.** Straty są bardzo duże.

Po prostu

Dysproporcje w ofiarności na pomoc zimową

Istnieją prawa i obowiązki pisane z mocą obowiązującą, istnieją również i takie, które wypływają z dobrej woli obywatela i z poczucia współodpowiedzialności za istniejącą strukturę i warunki społeczno - gospodarcze i socjalne. Odpowiedzialność bowiem za aktualne zjawiska w tych dziedzinach ponosi nie tylko rząd, lecz i całe społeczeństwo, które bierze bezpośredni i aktywny udział w procesach życia codziennego. Niedostrzeganie więc konsekwencyj i skutków względnie obarczania odpowiedzialnością wyłącznie czynników rządowych byłoby przysłowiowym chowaniem głowy w piasek.

Dotyczy to również i zagadnienia bezrobocia i walki z nim. Przede wszystkim społeczeństwo obowiązane jest do czynnej współpracy w akcji zwalczania bezrobocia i do świadczeń, mających na celu przyjście bezrobotnym z pomocą. Nie tylko jednak w granicach prawa pisanego lecz przede wszystkim z poczucia solidaryzmu społecznego i dobrze zrozumiałego interesu własnego.

Niejednokrotnie obowiązek wypływający z pobudek moralnych i społecznych posiada niewymownie większą wymowę i moc wiążącą niż prawo w drodze ustawodawczej wydane.

Realizm życia i dynamika procesu ewolucji, której objektem jest człowiek pracy, nie może zasklepiać się w formalnych ramach wiążącego ustawodawstwa. Wymaga on szerokich bardzo form, organizujących wzajemny stosunek pomiędzy pracodawcą i pracownikiem na platformie wzajemnego poszanowania praw i interesów oraz stworzenia człowiekowi pracy godziwych warunków egzystencji.

Bezrobocie jest plagą społeczną, katastrofą dla życia gospodarczego. Nie jest ono zjawiskiem naturalnym lecz tworem, w którym egoizm i bezwzględność materialistyczna też dużo mają do powiedzenia. W pierwszym też rzędzie obowiązek walki z bezrobociem ciąży na dyspozytorach życia gospodarczego. Oni powinni przodować, oni powinni był promiennym drogowskazem ofiarności na rzecz bezrobotnych.

Za „Iskrą" podajemy zestawienie cyfr ofiarności przez poszczególne warstwy społeczne na Pomoc Zimową w Polsce.

W styczniu rb. w województwie kieleckim przemysł wpłacił 61 tys. zł., handel — 24 tys. zł., pracownicy — 99 tys. zł., w woj. łódzkim handel — 58 tys. zł., przemysł — 109 tys. zł., pracownicy — 155 tys. zł., w woj. krakowskim handel — 83 tys. zł., przemysł — 113 tys. zł., pracownicy — 182 tys. zł., w woj. białostockim, gdzie mimo znacznie ożywionych obrotów miejscowy przemysł najgorzej wywiązał się ze swych deklaracyj, wpłacając 6 tys. zł., gdy w tym samym miesiącu ofiary od dochodu w tym województwie wyniosły 38 tys. zł. W powiecie piotrkowskim przemysł zadeklarował na pomoc zimową 37 tys. zł. — wpłacił dotychczas tylko 9 tys. zł.

Normy świadczeń na pomoc zimową nie zostały nikomu narzucone. Ustalone one zostały przez właściwe organy reprezentujące świat pracy i zrzeszenia gospodarcze. Muszą więc obowiązywać i muszą być wykonane. Czeka na to setki tysięcy bezrobotnych i ich dzieci. Ludzi głodnych i nieszczęśliwych. Zwlekać nie wolno.

m. z.

Pakość odcięta od świata
Wylew Noteci i Gopła

Poznań 16. 3. (PAT). Kilkudniowa słoneczna pogoda, jak również trwający całą ostatnią dobę ciepły deszcz, przyczyniły się do gwałtownego topnienia śniegów, zalewających równinę kujawską. Wpłynęło to na znaczne podniesienie się poziomu wód na Noteci i na jeziorach: Gopło, Wolickim, Wierzchosławskim i Wojcinieckim, powodując wystąpienie ich z brzegów i zalanie okolicznych pól. Najpoważniej przedstawia się sytuacja pod Barcinem i Ostrowem nad Gopłem, gdzie nadmiar wód przerwał tamę i woda szeroko rozlała, zalewając pola i łąki na przestrzeni przeszło 2 km. Pakość, leżąca w wąskiej dolinie nad Notecią, została przez rozlewiska odcięta od świata. Powódź wyrządziła znaczne szkody w zbiorach i drogach.

Kto jest sprawcą katastrofy kolejowej pod Mysłowicami?

Katowice, 16. 3. (PAT.) Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach wniósł w dniu dzisiejszym do Sądu **akt oskarżenia w związku z katastrofą kolejową w Mysłowicach**, jaka wydarzyła się 15 stycznia br. Aktem oskarżenia objęci są trzej pracownicy kolejowi. Stoją oni pod zarzutem dopuszczenia się zaniedbań służbowych, w wyniku których nastąpiło **zderzenie pociągu ze stojącymi na torze wagonami**, przez co 6 pasażerów poniosło śmierć.

Przed procesem kanonizacyjnym polskiego męczennika Andrzeja Boboli
Posiedzenie kongregacji obrzędów

Citta del Vaticano 16. 3. (PAT). Dziś rano zebrała się w prywatnych apartamentach papieskich, **kongregacja obrzędów** w składzie 13 kardynałów oraz około 20 prałatów, funkcjonariuszy kongregacji. Posiedzenie, któremu **przewodniczył osobiście Papież**, poświęcone było sprawom, związanym **z procesem kanonizacyjnym polskiego męczennika, Jezuity Andrzeja Boboli.**

Obrady rozpoczęły się o godz. 10 i przeciągnęły się do 11.30. Wszyscy konsultorowie, kardynałowie odczytywali kolejno swe opinie, po czym składali kopie opinii na ręce Papieża. W zakończeniu Ojciec Święty wygłosił krótkie przemówienie, reasumując przebieg obrad, lecz nie podał jeszcze do wiadomości swojej decyzji, którą prawdopodobnie zakomunikuje jutro rano podczas audiencji, której udzielić ma promotorowi wiary, prałatowi Natucci.

Po ukończeniu posiedzenia kardynałowie złożyli Ojcu Świętemu serdeczne gratulacje z powodu doskonałego wyglądu i samopoczucia, oraz tak poważnej poprawy zdrowia, że pozwoliła mu na przewodniczenie drugiemu już posiedzeniu kongregacyjnemu.

Dziś do godz. 15 Rozgłośnia Pomorska nie będzie czynna

W dniu 17 bm. Rozgłośnia Pomorska do godz. 15-ej będzie nieczynna z powodu przeprowadzanych prac technicznych.

Po awarii „Pułaskiego"
Statek powrócił do Gdyni, gdzie będzie poddany remontowi

Wczoraj około godz. 10 przed południem powrócił do Gdyni ze swej szóstej podróży do portów Ameryki Południowej **polski parowiec transatlantycki „Pułaski"**.

Jak wiadomo już z depesz wczorajszych, podczas gęstej mgły na morzu Północnym „Pułaski" zderzył się w niedzielę około godziny 7 rano na trzy mile przed latarnią morską, położoną na wyspie niemieckiej Nordeney, z małym bo posiadającym tylko 2000 ton pojemności, towarowym statkiem niemieckim „Reinhardt L. M. Russ".

Wskutek zderzenia „Pułaski" doznał uszkodzenia lewej burty, na wysokości około 5 metrów powyżej linii zanurzenia, między samym dziobem a napisem: „Pułaski". Natomiast statek niemiecki, będący własnością towarzystwa okrętowego „Rederrei Russ-Hamburg" odniósł znacznie poważniejsze uszkodzenia — **z dość mocno potrzaskanym dziobem musiał się on natychmiast udać do Amsterdamu**, gdzie w stoczni dokonywa się obecnie naprawy jego uszkodzeń. Statek polski zaś kontynuował zaraz swą podróż do **Kilonii**, dokąd wiózł pasażerów. a otrzymawszy tam następnie zaświadczenie, że uszkodzenie burty jest niegroźne i zezwala na dalszą jazdę do Gdyni, opuścił port niemiecki z siedmiogodzinnym opóźnieniem, w poniedziałek o godz. 7 rano.

Przybycie „Pułaskiego" po tej awarii oczekiwano w Gdyni z wielkim zainteresowaniem. To też gdy statek przycumował do gdyńskiego dworca morskiego „zaatakowano" jego załogę w sprawie szczegółów wypadku...

Okazuje się że mimo, iż zderzenie nastąpiło niespodziewanie, pasażerowie zareagowali na nie bardzo spokojnie — odczuwszy silniejszy wstrząs, wylegli na pokład, a gdy dowiedzieli się, że „Pułaski" odniósł tylko lekkie uszkodzenie, które nie spowoduje żadnej przerwy w podróży — położyli się z powrotem w swych kajutach.

Mały — niegroźny zresztą — dramat rozegrał się na dziobie, gdzie znajdują się kajuty marynarzy. Statek niemiecki przebijając burtę „Pułaskiego", uderzył właśnie w jedną z tych kabin, w której akurat spało dwóch marynarzy. Uderzenie strzaskało obie koje marynarskie, sami zaś marynarze dziwnym zbiegiem okoliczności zostali tylko wyrzuceni na podłogę. Obaj. zdrowi i cali, opowiadali po tym, że przebudziwszy się zamiast na materacach, na twardych deskach kajuty — mieli tylko wrażenie, jakby ich ktoś zbyt gwałtownie budził...

Jak wynika z charakteru awarii, **winę za zderzenie statków ponosi ss. Reinh[illegible] L. M. Russ".**

Zderzenie ze statkiem niemieckim nie było jedyną przygodą „Pułaskiego" w czasie jego ostatniej podróży. W drodze do Ameryki Południowej **statek w ciągu pięciu dni walczył na Atlantyku z nadzwyczaj silnym sztormem** który mu m. in. zmył z pokładu jeden nawiewnik od pomieszczeń załogi.

Drugą przygodą w drodze do portów południowo - amerykańskich były **potrójne urodziny na statku.** Trzem emigrantkom urodzili się dwaj synowie i córka. Na statku odbyły się naturalnie zaraz uroczyste potrójne chrzciny — ojcami chrzestnymi byli kapitan statku, intendent i drugi ochmistrz „Pułaskiego".

Do Gdyni transatlantyk polski przywiózł ogółem **82 pasażerów,** m. in. jednego marynarza-dezertera z ss „Kościuszko" oraz 3-ch obywateli polskich, deportowanych z Brazylii, z których jeden będzie odpowiadał przed sądami polskimi za komunizm. Towaru statek przywiózł 1260 ton — przeważnie bawełnę, kawę, skóry i siemie lniane.

Czy na Górnym Śląsku wybuchnie strajk górników?

Warszawa, 16. 3. (PAT) Wobec **możliwości strajku górników na Górnym Śląsku** rząd wydał następujące zarządzenia, mające na celu zapewnienie węgla szerokim masom ludności i zakładom użyteczności publicznej:

1) uzupełnione zostają zapasy instytucyj użyteczności publicznej w większych ośrodkach przemysłowych i miasta;

2) od północy dnia 17 bm. **wstrzymany zostaje eksport węgla z Polski;**

3) wszelkie ładunki węgla od tej godziny skierowane zostają do większych ośrodków zamieszkania celem zwiększenia istniejących zapasów większych miast;

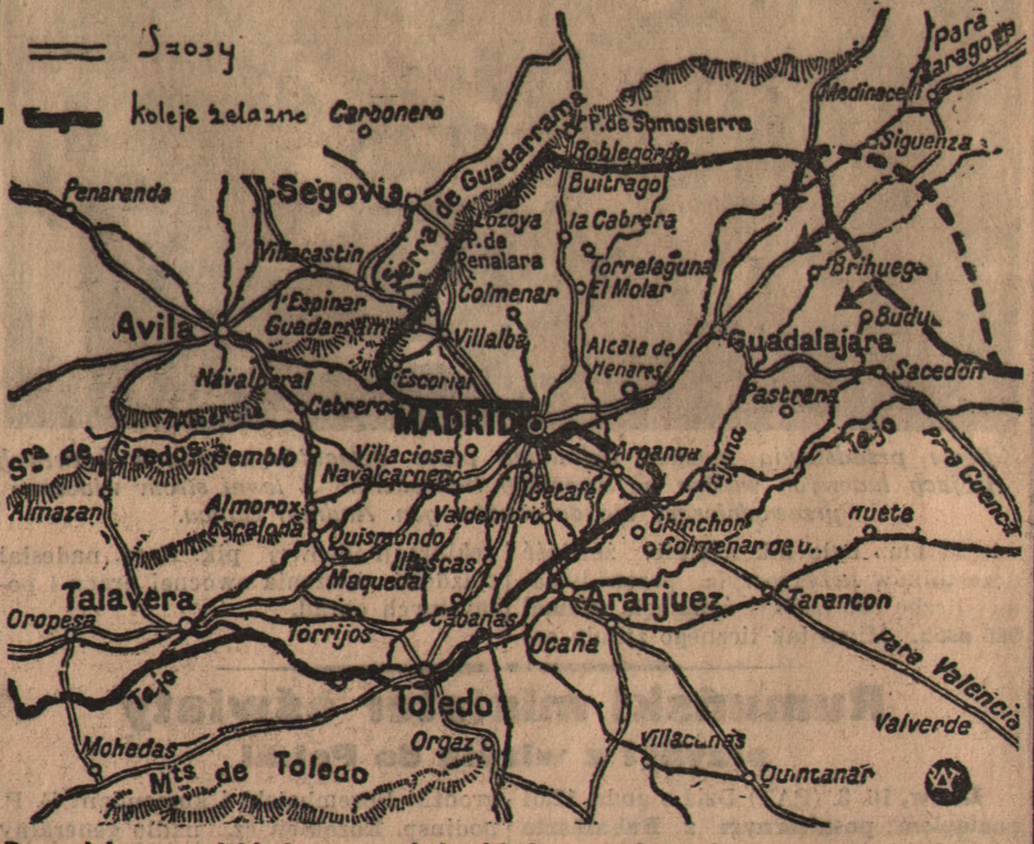
4) przedsięwzięte zostały wszelkie środki celem **zapobieżenia spekulacji przy sprzedaży węgla.**

Walka wręcz w okopach nad Jaramą
Powstańcy krwawo odparli kontrataki „czerwonych"

Naval Carnero, 16. 3. (PAT) Agencja Havasa donosi: **Wojska rządowe przeprowadziły wczoraj gwałtowny atak na zdobyte przed dwoma dniami przez powstańców pozycje na północ od Jaramy.** Po krótkim. lecz intensywnym przygotowaniu artyleryjskim, osiągnęły oddziały rządowe, postępując w ogniu karabinów maszynowych, okopy powstańcze, gdzie rozgorzała trwająca **dwie godziny walka wręcz.** Kres wzajemnemu zmaganiu się położyło **przybycie rezerw powstańczych, które wyparły przeciwnika i ścigając go, posunęły się znacznie w głąb jego wyjściowych pozycyj.**

Powstańcy zdobyli szereg miejscowości i ważnych punktów strategicznych.

W poniedziałek wieczorem zaatakowały **oddziały rządowe powtórnie nowozdobyte linie powstańcze, lecz zostały z wielkimi dla siebie stratami odparte.** Wojska rządowe usiłowały wczoraj również odzyskać na odcinkach Pingarron i Burarron utracone ważne pozycje, dominujące nad doliną Alcala-dehe—Nares. Atak ten nie powiódł się.



Reprodukujemy dokładną mapę okolic Madrytu, w których rozgrywają się decydujące walki. Widoczne na mapie strzałki oznaczają kierunek ataku oddziałów wojsk powstańczych.

Dwa statki — pływające lotniska
zakotwiczy Lufthansa na Atlantyku

Kilonia 16. 3. (PAT). Minister poczt Rzeszy Ohnesorge w związku z wodowaniem motorowca „Friesenland", który ma służyć **jako statek-baza dla samochodów Lufthansy w komunikacji nad północnym Atlantykiem pomiędzy Europą a St. Zjednoczonymi** — oświadczył — że komunikacja ta uruchomiona zostanie w połowie roku bieżącego.

Nowy statek zakotwiczony będzie około Horta na wyspie Fayal (Azory), „Schwabenland" zaś znajdować się będzie w pobliżu Nowego Yorku. Pomiędzy obu statkami odległość wynosić będzie około 4000 km. i będzie przebywana przez hydroplany bez wodowania. W ten sposób zostanie zrealizowana **komunikacja lotnicza ponad Atlantykiem, nie dla rekordów, a dla regularnej służby pocztowej.**

„Władcy" najmniejszego państwa świata

San Marino 16. 3. (PAT). Dokonano tu nominacji dwóch kapitanów-regentów księstwa San Marino na półrocze od kwietnia do października rb. Na stanowisko to powołano adwokatów Giulano Goti i Settimio Belluzzi.

Nakaz sumienia i nędza bezrobotnych

Życie nasze nurtują, zaprzątają nasze umysły rozmaite zagadnienia społeczne. Gdy bacznie się im przyjrzeć — stwierdzić można, że wszystkie one łączą się właściwie ze sobą, uzupełniają wzajemnie, przecinają. Łączą się poza tym ściśle z życiem gospodarczym.

Jednym z najaktualniejszych, najbardziej umysły absorbujących zagadnień społecznych jest niewątpliwie **sprawa bezrobocia, troska o zatrudnienie obywateli, których siły marnują się w przymusowej bezczynności.** Z niecierpliwością oczekujemy na uruchomienie wielkich robót inwestycyjnych, które w pewnej mierze rozładują natężenie bezrobocia, szukamy w pismach wiadomości, notatek o terminie ich rozpoczęcia.

Połowa marca jest przełomową datą w podejmowanej przez rząd akcji walki z bezrobociem w ramach planu inwestycyjnego. **W dniu 15-ym marca bowiem minister skarbu, jako centralny dysponent finansowy wszystkich prac inwestycyjnych, postawił do dyspozycji poszczególnym ministerstwom i urzędom odpowiednie kwoty na uruchomienie robót publicznych.**

Dalsze kwoty będą przekazywane w miarę posuwania się robót.

Niezależnie od sum pochodzących z tego źródła Fundusz Pracy rozpoczyna przekazywanie wojewódzkim biurom własnych środków, przeznaczonych na rozpoczęcie całego szeregu robót miejskich, zwłaszcza w większych miastach, posiadających wysokie nasilenie bezrobocia. Będą to główne **roboty kanalizacyjne, brukarskie, w niektórych zaś miastach tramwajowe.**

Wiadomości te nie powinny jednak nikogo zaślepić przesadnym optymizmem, nie powinny przesłonić rzeczywistości. **Na nędzę ludzką nie można patrzeć przez różowe okulary...** To też przede wszystkim trzeba zdać sobie dokładnie sprawę z tego, że **roboty na wielką skalę będą mogły być dopiero podjęte w końcu kwietnia.** Roztopy wiosenne uniemożliwiają wcześniejsze ich rozpoczęcie. Pomimo więc tego, że słońce świeci, że ciągną sznury ptactwa, powracającego z zamorskiej wędrówki, że tylko patrzeć, jak na drzewach nikłe brunatne pączki przekształcą się w zielone liście — **los bezrobotnych w niczym jeszcze nie uległ poprawie. I wiemy także, że na miesiąc marzec i kwiecień przypada największe natężenie bezrobocia... To też kalendarzowa wiosna w niczym nie może wpływać na osłabienie akcji Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Nie całe społeczeństwo stanęło w tej dziedzinie na wysokości zadania, nie całe wykazało się zrozumieniem obywatelskim, obowiązkowością.** Ze smutkiem i wstydem dowiadujemy się o tych — **najczęściej dobrze usytuowanych współobywatelach naszych — co wprawdzie wiele na Pomoc Zimową zadeklarowali, ale jak przyszło co do czego — nic prawie nie dali.** Cóż za piękną wymówkę mają teraz! „Wiosna! roboty powinny ruszyć lada dzień, po cóż mam jeszcze dawać?" — powie niejeden. Nieprawda. „Lada dzień" — to kwestia jeszcze najmniej sześciu tygodni. I w tym okresie Pomoc Zimowa musi wypełnić swe zadanie.

Okres obecny musi być natomiast jak najdalej wyzyskany **na prace przygotowawcze,** takie prace, które umożliwią to, że gdy nadejdzie termin rozpoczęcia robót inwestycyjnych na wielką skalę, będzie można przystąpić do nich natychmiast, nie marnując ani jednej godziny.

Bo wielkie zadania stoją przed nami. Bo bardzo wiele mamy do spełnienia. **Hasło „obrony Polski" domaga się dobrych dróg, uregulowanych, usprawnionych rzek, rozbudowy linij kolejowych... W każdej niemal dziedzinie naszego życia tyle zaległości mamy do odrobienia i tyle rąk musimy zatrudnić!**

Obyśmy jak najszybciej przystąpić mogli do dzieła, bo wtedy — jak mówi deklaracja ideowo-polityczna O. Z. N. — **„...udostępnimy zarobek i ludzką egzystencję nie mogącym zdobyć pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym, których nie wykorzystane siły idą na marne".**

Przed przyjazdem min. Angelescu do Polski

Polska i Rumunia na szlaku przyjaźni

Przybywającego do Polski rumuńskiego ministra oświaty **p. Angelescu,** powita opinia polska ze szczerym zadowoleniem. Jest to już **czwarta wizyta dostojnika rumuńskiego w Warszawie** w krótkim przeciągu czasu. W listopadzie bawił u nas rumuński minister spraw zagranicznych **p. Antonescu,** w grudniu ówczesny szef sztabu głównego rumuński **gen. Samsonowicz,** w lutym gubernator Rumuńskiego Banku Narodowego, **p. Constantinescu.**



Król rumuński

Obecnie witać będziemy **wybitnego strażnika kultury narodowej Rumunii** oraz doświadczonego męża stanu, który **od blisko 40 lat służy sprawie publicznej swego kraju.** Profesor medycyny z zawodu był wielokrotnym ministrem oświaty, posłem i senatorem, a przez pewien czas, po zamordowaniu premiera Duki pełnił funkcje szefa rządu. Znane są jego **prace naukowe** z zakresu historii medycyny, terapeutyki i chirurgii. O pozycji, jaką zajmuje minister Angelescu w swoim kraju, świadczą godności, które sprawuje z wielką kompetencją. Jest zatem prezesem rumuńskiej Akademii Medycznej, prezesem Towarzystwa Przyrodniczego, prezesem Ateneum rumuńskiego itd.

Słowem **podejmować będziemy w Polsce nie tylko członka rządu rumuńskiego, ale również znakomitego przedstawiciela rumuńskiej nauki i kultury.** Jest to fakt niewątpliwie bardzo pomyślny dla zbliżenia kulturalnego obu narodów. Minister Angelescu uczestniczyć będzie w Warszawie w obradach Komitetu Polsko-Rumuńskiego, a wizyta jego da niewątpliwie sposobność do rozmów na temat realizacji polsko-rumuńskiej konwencji kulturalnej, podpisanej w czasie pobytu min. Antonescu w Warszawie.

Pracę w tej dziedzinie uważać należy za niezmiernie doniosłą. Nie ma lepszego sposobu poznania się i zrozumienia wzajemnego przez społeczeństwo, jak utrzymywanie między nimi stałego kontaktu kulturalnego. W czasach kiedy propaganda różnych ideologii i doktryn przybiera rozmiary międzynarodowe, dobrze jest, by zbliżyły się do siebie narody, które chcą opierać rozwój swej kultury na pierwiastkach rodzimych. A do takich narodów należą właśnie **Polska i Rumunia.**

Otwiera się tu zwłaszcza szerokie pole dla działalności młodzieży obu krajów Między młodym pokoleniem Polski i Rumunii winien wytworzyć się szczery i serdeczny węzeł współpracy, oparty o ile możności na osobistej koleżeńskiej przyjaźni.

W tej dziedzinie wiele jeszcze jest do zrobienia. Mimo znakomitych wysiłków prof. Wędkiewicza w Polsce, prof. Jorgi w Rumunii i wielu innych działaczy naukowych i kulturalnych, wzajemna znajomość obu narodów jest jeszcze niedostatecznie rozwinięta.

Tym czasem dorobek kulturalny Rumunii w okresie ostatnim zasługuje na powszechną uwagę. Powiększenie terytorialne państwa po wojnie, wzrost jego znaczenia politycznego, rozwój miast — wszystko to wpłynęło na

rozkwit sztuki, literatury i nauki rumuńskiej

Zadziwiający jest zwłaszcza rozkwit piśmiennictwa rumuńskiego, przed którym stanęły nowe zagadnienia, nieznane patriarchalnej wyłącznie Rumunii przedwojennej.

Rozkwit twórczości w Rumunii jest zresztą powszechny. Trudno się temu dziwić, skoro pracom tym patronuje znakomity monarcha, **król Karol II** który, wstępując na tron, powiedział o sobie:

„Będę również królem kultury rumuńskiej".

Opinia polska z coraz większym zainteresowaniem śledzi objawy, świadczące o twórczej żywotności sojuszniczego narodu. Wizyta min. Angelescu będzie też niewątpliwie nowym, doniosłym etapem na polu wzajemnego zrozumienia i współpracy.

Echa przyjaźni polsko-włoskiej

na łamach wielkiego dziennika rzymskiego

Citta del Vaticano 16. 3. (PAT). **„Osservatore Romano"** zamieszcza na naczelnym miejscu **obszerną korespondencję z Warszawy.** Autor przypomina na wstępie **gorące chwile 1920 r.,** gdy wojska bolszewickie stały u bram Warszawy, a **Polska krwią swą dokumentowała, że nie przestała być przedmurzem chrześcijaństwa.** Ojciec Święty, ówczesny nuncjusz, wzbudzał wówczas swą odwagą podziw mieszkańców stolicy. Węzły zadzierzgnięte w tym czasie przez Piusa XI z Polską, nigdy już nie miały ulec rozluźnieniom.

Następnie autor szeroko omawia ostatnię uroczystości 15-lecia koronacji Papieża, w których zaznaczył się szczególnie żywy udział armii polskiej, zawsze manifestującej gorąco swe uczucia dla Najwyższego Pasterza. Uwagę zwracała obecność samego Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego Rydza, na uroczystym nabożeństwie w wspaniałej katedrze warszawskiej, a na akademię w domu katolickim przybył admirał Świrski, trzech generałów oraz szef sztabu głównego, nie licząc wielu innych wybitnych wojskowych. Jak bardzo armia polska przywiązana jest do Ojca Św., świadczy też wydatnie specjalne wydanie ozdobnego numeru papieskiego wojskowego tygodnika „Wiarus", poświęconego w całości uczczeniu święta koronacji papieskiej.

Na modłę Wilusia..

Krytyczny głos angielski o podróży Mussoliniego po Libii

Londyn 16. 3. (PAT). Dzienniki londyńskie zamieszczają **obszerne opisy z pobytu Mussoliniego w Libii,** zwracając szczególną uwagę na okazywaną przez szefa rządu włoskiego **życzliwość dla Arabów.**

„Daily Telegraph" w artykule pt. **„Nowy protektor Islamu",** przyznając Włochom zasługi w dziele budowy dróg w Afryce wyraża żal, iż inauguracja tych dróg wyzyskiwana jest dla celów politycznych. Mussolini witany jest w sposób, przypominający **przedwojenne podróże cesarza Wilhelma na Bliskim Wschodzie jako protektora Islamu.**

120.000 żołnierzy włoskich i niemieckich

w szeregach armii gen. Franco

Dwaj włoscy oficerowie, wzięci do niewoli przez „czerwonych" na froncie Guadalajara, podczas konfrontacji oświadczyli, iż po stronie gen. Franco w Hiszpanii walczy około 80.000 żołnierzy włoskich. Są to przeważnie ochotnicy, zamierzający udać się do Abisynii. Wraz z Włochami w Hiszpanii walczy około 40.000 Niemców...

Generał Franco w gronie rodziny



Wódz Hiszpanii narodowej z małżonką i córką

Pod wrażeniem zjazdu przedstawicieli wsi

Tylko jedność może nas zbawić

W przededniu zjazdu działaczy wiejskich wydział wiejski Obozu Zjednoczenia Narodowego liczył się z przybyciem 500 przedstawicieli wsi — w niedzielę dnia 14. marca r. b. stało się wiadome, że do Warszawy zjechało znacznie więcej osób. W obradach wzięło udział **około 900 przedstawicieli wsi**, którzy też podpisali rezolucję.

O nastroju, jaki panował przez cały czas zjazdu, świadczą najlepiej **głosy jego uczestników**. W godzinach popołudniowych mieliśmy sposobność rozmawiania z przedstawicielami różnych ziem Rzplitej.

Spotykamy grupę **przedstawicieli Podhala**. Wśród nich gen. Andrzej Galica przypomina wspólne dzieje z najcięższego okresu wojny, większość bowiem Podhalan — to jego żołnierze, wypróbowani w niejednej potrzebie. I oni są pod wrażeniem zjazdu i urokiem postaci pułkownika Adama Koca. Podhalanie zwracali powszechną uwagę mieszkańców stolicy swymi strojami i byli przedmiotem ich szczerej sympatii.

— **Nareszcie stajemy do roboty.** A czas był już najwyższy, bo cały naród czekał wezwania. To nam pięknie powiedział pułkownik Koc i teraz już wiemy, co mamy robić. Od dzisiaj czujemy się znowu — jak na wojnie — potrzebni i naprawdę jak „b e z h e r b o w e r y c e r s t w o", jak nas ochrzcił nasz Generał.

Tutaj nasz rozmówca spogląda na gen. Andrzeja Galicę spojrzeniem, które wyraża przywiązanie i dumę z syna Skalnego Podhala. A zarazem we wzroku widzimy pytanie, jakby nasz rozmówca chciał się zwrócić do „swego Generała" ze słowami:

— Czy nie tak, Panie Generale?

* * *

— Co tu dużo mówić, — dumni jesteśmy wszyscy z naszego rodaka pułkownika Adama Koca — oświadcza nam **przedstawiciel Suwalszczyzny**. Tyle już w życiu dokonał, chociaż się tym nigdy nie chwalił, że i teraz ta robota uda mu się z pewnością. Suwalszczanie nie lubią dużo mówić i **nie po słowach sądzą ludzi, ale po tym, czego dokonać potrafią.** A co nasz Pułkownik zrobił — to wszyscy wiemy. I dlatego cała Polska stanęła na jego apel, bo dzisiaj już **wszyscy mamy dość słów, a chcemy czynów dobrych i mądrych całego zorganizowanego narodu.**

* * *

Nas najwięcej jednak ciekawić będą głosy **przedstawicieli wsi zachodnio-polskiej**. I chociaż poniżej głos zabiera **uczestnik zjazdu z wojew. poznańskiego**, zdanie jego może być śmiało wyrazem przedstawicieli wsi pomorskiej, jako że Pomorze i Poznańskie, które przez tyle lat dzieliły ciężki los i wspólny trud niewoli u tego samego zaborcy, nie wiele się różnią w swej strukturze psychicznej. Oto, co mówi jeden z przedstawicieli wsi poznańskiej:

— **Udany zjazd, udany w każdym calu. Przyjechało tyle osób, że sala Ratusza nie mogła nas wszystkich zmieścić.**

A z przemówienia płk. Adama Koca wyczuwało się, że **ten spokojny i zrównoważony człowiek prostotą i szczerością swych słów zjednał sobie nas wszystkich.** I to nie **tylko nas Wielkopolan.** Obok mnie siedział przedstawiciel z Wołynia, — twierdził to samo. Słowa pułkownika Koca były tak jasno wypowiedziane, żeśmy wszyscy zrozumieli. że **każde słowo ma specjalną wagę i każda myśl odpowiada naszym uczuciom i myślom.** Bo przecież my, wieśniacy, rozumujemy poprostu, a każdemu z nas leży na sercu dobro Polski, którą i my co dnia tworzymy codzienną pracą, i chcielibyśmy widzieć Ojczyznę szczęśliwą.

A najgłębiej w pamięci musiały utkwić każdemu słowa, wzywające wszystkich do jedności narodowej, nie czyniąc żadnej różnicy między ludźmi, którzy do tej pory należeli do różnych kierunków politycznych. Taka zgoda jest Polsce potrzebna. **My, Wielkopolanie, dobrze pamiętamy, że tylko jedność uratowała nas w latach niewoli.**

O 10 milionów 730 tysięcy wynosi saldo dodatnie w bilansie handlowym Polski

Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Gł. Urz. Statystycznego w miesiącu lutym br. wynosi: przywóz 232.963 ton, wartości 81.521.000 zł., wywóz 1.050.137 ton, wartości 92.251.000 zł. Saldo dodatnie w mies. lutym wynosi 10.730.000 zł. W porównaniu do mies. stycznia br. zmniejszył się wywóz o 6.109.000 zł, przywóz zmniejszył się o 9.154.000 zł.

Start balonu z berlińskiej Alei pod Lipami



Na zdjęciu balon tuż po starcie nad pomnikiem Fryderyka Wielkiego.

Czy odżyją istotnie tradycje polityczne Gdańska?

Wymiana grzeczności polsko-gdańskich

Senat W. M. Gdańska wydał w poniedziałek obiad na cześć Komiasrza Generalnego R. P. min. Chodackiego w ratuszu gdańskim.

Prezydent senatu Greiser podczas obiadu wygłosił przemówienie, w którym, nawiązując do współpracy z min. Papee, podkreślił **chęć takiej samej współpracy z min. Chodackim.** Tradycja ta była zawsze treścią polityki obrony własnego życia gdańskiego. Jeżeli zatem stronnictwo narodowo-socjalistyczne w Gdańsku, jako organizacja, na której opiera się senat po latach nieporozumień i przesileń, nietylko propagowało tę politykę realizmu, lecz także za pośrednictwem senatu W. Miasta z wielką energią ją wykonywało w praktyce, to oznacza to **nawrót do dobrej tradycji starogdańskiej.** W latach ubiegłych poszliśmy znacznie naprzód nie używając tylko słów, lecz wprowadzając je w **czyny.** Mówca zdaje sobie sprawę z tego, że min. Chodacki, podejmując swą pracę w Gdańsku, będzie współdziałać jako komisarz rządu polskiego nadal **na drodze obopólnego porozumienia,** zabezpieczając swą osobą dotychczasową linię polityczną.

Szczególnie przyjemnie mi jest — oświadczył p. Greiser — że również i pan pracy swej nadaje nutę żołnierską. Zastosowanie szczerych i rzetelnych rozmów w naszej obopólnej polityce stanowi gwarancję powodzenia.

W odpowiedzi, komisarz generalny min. Chodacki wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Dziękuję panu, panie prezydencie, za uprzejme słowa powitania, skierowane do mnie imieniem Gdańska, w pięknych murach tego starożytnego ratusza, które w minionych wiekach niejednokrotnie **gościły królów i dygnitarzy polskich.** Nawiązując do działalności mego poprzednika, którego zasługi na polu współpracy polsko-gdańskiej podniósł pan w tym samym miejscu przed kilku tygodniami, wyraził pan nadzieję. iż znajdzie pan we mnie realizatora polityki, zmierzającej do obopólnego porozumienia. Słowy tymi słusznie określił pan politykę rządu polskiego. Wychodząc z założenia realizmu politycznego, opiera się pan na ścisłym poszanowaniu wzajemnych praw i przestrzeganiu odpowiadających im zobowiązań. Oceniając należycie wagę żywotnych interesów i życiowych praw Wolnego Miasta, polityka polska równocześnie stoi i stać będzie na straży żywotnych interesów i praw Rzeczypospolitej Polskiej oraz polskiej ekspansji gospodarczej u ujścia Wisły. **Pozwala to oczekiwać, że nasza dalsza współpraca będzie owocna.** Ze swej strony pragnę również wnieść do naszej współpracy nutę żołnierskiej szczerości, bezpośredniości i prostoty, które cechują pańską osobę. Jako żołnierz umiem należycie ocenić znaczenie ducha żołnierskiego, koleżeństwa w pracy publicznej i w stosunkach osobistych. Politykę stronnictwa rządzącego w Wolnym Mieście, przedstawił pan, panie prezydencie, jako **nawrót do starych dobrych tradycyj gdańskiego patriotyzmu.** W ujęciu z takim widzę zrozumienie doniosłości momentów, stanowiących **pomost łączący Gdańsk i Polskę.** Zrozumienie momentów tych stanowi istotną cechę tradycji politycznej Gdańska, biorącej swój symboliczny początek **w tym samym źródle, z którego Wisła czerpie swe wody** i które przez wieki całe leżało w założeniu stosunków polsko-gdańskich. Nawiązującym do przeszłości dążeniem państwa polskiego jest ożywić i umocnić tradycyjną symbiozę Polski i Gdańska w warunkach stworzonych przez powołanie do życia Wolnego Miasta i podstawowe zasady jego międzynarodowego statutu".

Co Francja wystawi na Targach Poznańskich?

Tegoroczny udział Francji, dwakroć większy od największego dotychczas w Polsce, przedstawi całokształt eksportowej produkcji Francji i jej kolonialnego imperium. Na 1400 mkw. znajdzie się 9 oddzielnych sekcji poświęconych poszczególnym działom produkcji.

Przede wszystkim wielki przemysł, następnie słynna galanteria paryska, stwarzająca na całym świecie modę zdobnictwa nowoczesnego, wydawnictwa, perfumeria, biżuteria, bielizna jedwabna, galanteria ubraniowa itp. Dalej artykuły sportowe, artykuły spożywcze i wina, porcelana, szkło i dekoracja stołów, artykuły kolonialne, eksport półsurowców i artykułów gotowych kolonialnych, wreszcie propaganda uzdrowisk, kąpielisk, transoceanicznych linii lotniczych, Wystawy Paryskiej itd.

W ten sposób udział Francji stanowi syntezę umysłowej i przemysłowej aktywności Francji na bardzo uniwersalnie ujętej płaszczyźnie.

Depesze w paru słowach

Anglia krajem milionerów. Anglia liczyła w roku 1936 — 824 milionerów, oraz osób, których dochody przekroczyły w ciągu roku 30.000 funtów. Liczba tych milionerów zwiększyła się, ponieważ w roku 1935 tylko 775 było milionerów.

W ogóle podatek dochodowy płaciło w Anglii 3.350.000 osób.

Powódź na Ukrainie. W całej Rosji, a przede wszystkim na Ukrainie, wylewy rzek przybierają groźne rozmiary. Powódź wyrządziła ogromne szkody pod Dniepropietrowskiem i Krzywym Rogiem. W mieście tym 500 domów znajduje się pod wodą. Poziom wód rzeki Ingulec podniósł się o 7 metrów.

Południowa Afryka zbroi się. Jak donosi z Kapstadu „Exchange Telegraph", **rząd południowo-afrykański na podstawie pięcioletniego planu zbrojeniowego zakupi nowych 750 bojowych samolotów, przeszkoli 1000 pilotów oraz zwiększy siły zbrojne o 30.000 ludzi.**

Nowe przepisy w sprawie emigracji do Meksyku wprowadziły kontyngenty ograniczone względami narodowościowymi. W miejsce dotychczasowej przynależności państwowej **na wezwaniach emigrantów** figurować będzie określenie rasy emigranta.

Niemcy budują. W zachodniej połaci Niemiec wybudowano w roku 1936 32.000 nowych mieszkań. W samej Kolonii liczba nowych mieszkań osiągnęła cyfrę 4.360.

„Straż kraju" w Rumunji. W Rumunii utworzony został urząd wychowawczy dla młodzieży, któremu podlegają wszystkie organizacje młodzieżowe. Zadaniem urzędu jest uzupełnienie ruchu „Straju tarii" — straży kraju, skupiającej ogół młodzieży rumuńskiej w służbie dla państwa.

Nagroda literacka za najlepsze utwory murzyńskie. Ministerstwo oświaty stanów południowo-afrykańskich, w porozumieniu z międzynarodowym instytutem badań nad kulturą ludów afrykańskich ustanowiło szereg nagród za najlepsze utwory poetyckie w języku tubylczym plemion murzyńskich.

Czyste dzieci nie opłacają szkoły. Ministerstwo oświaty w Guatemala wprowadziło dla dzieci szkolnych specjalne świadectwa czystości. Zależnie od stopnia uzyskanego z czystości ustalona będzie wysokość opłaty szkolnej. Od chwili wprowadzenia tych świadectw czystość dzieci wzrasta, a proporcjonalnie do tego maleją wpływy uczelni guatemalskich.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Prasa o zjeździe działaczy wiejskich

Cała niemal prasa omawia wyczerpująco niedzielny ogólnopolski zjazd działaczy wiejskich.

DZIEŃ HISTORYCZNY

Znaczenie zjazdu delegatów ludności wiejskiej pragnącej wstąpić w szeregi O. Z. N. tak charakteryzuje **„Express Poranny"**:

Dzień wczorajszy będzie zanotowany w księdze naszej historii jako moment przełomowy. Zharmonizowanie elementu wiejskiego z miejskim w ramach jednego obozu pod jedną kierowniczą wolą, stworzy realne szanse skutecznego naprawienia błędów, tkwiących jeszcze w naszej strukturze gospodarczej.

Gdy te dwa elementy narodu podejmą zgodną pracę z myślą o całości, zapatrzone w potężniejącą wielkość Polski rozwiązanie wszystkich zagadnień stanie się znacznie łatwiejsze i podciągnięcie Polski wzwyż zyska niezłomną dźwignię.

Od wczoraj droga marszu ku wielkiemu Jutru zaroiła się milionami mieszkańców wsi, zespolonych najgłębiej z całym narodem.

Cóż oprze się takiej sile?

ŻOŁNIERSKOŚĆ LUDU POLSKIEGO

Pod takim tytułem podkreśla **„Kurier Poranny"**, że zdrowe pędy ludu polskiego łączą się zgodnie z dawnym duchem rycerskości polskiej, właściwej ongi tylko pewnej części społeczeństwa, a dziś przenikającej i przepajającej cały naród.

Marszałek Śmigły-Rydz, ten wielki syn ludu, mający jasną świadomość, gdzie tkwią główne złoża istotnie twórczych sił Polski i twardy realizm gospodarczego pojmowania życia, objawiał i zawsze objawia najżywsze zainteresowanie ludem, tym oraczem ziemi Polski, w których mieści się ta prasiła żołnierska, a więc niewyczerpane źródło przyszłego heroizmu.

„Czas" podaje obszerne sprawozdanie ze zjazdu pod ogólnym tytułem: **„Walka klas jest obca duchowi polskiemu".**

DEKLARACJA TRAFIA DO DUSZY CHŁOPA POLSKIEGO

„Kurjer Polski" pisze o manifestacji niedzielnej m. in.:

Dzień wczorajszy był dniem pełnego sukcesu założeń ideologicznych, sformułowanych przez pułkownika Koca. Tak dalece, że wolno zaryzykować twierdzenie, iż gdyby twórcy Obozu Zjednoczenia Narodowego przyszło na podstawie wczorajszego zebrania sformułować swe tezy, to pokrywałyby się one całkowicie z aktualną deklaracją. Trafia ona głęboko do duszy chłopa polskiego i znajduje w niej istotne oparcie. Chodzi teraz o to, aby zasięg tej celności rozszerzyć i wieś polską z poziomu aprobaty podnieść na poziom działania i współdziałania.

Wiadomości gospodarcze

Z KRAJU

Obrady prezesów i kierowników Woj. Tow. Org. i Kółek Roln.

W związku ze zbliżającym się okresem zjazdów powiatowych, Centralne Tow. Organ. i Kółek Roln. zwołało na dzień 18 bm. do Warszawy zebranie wszystkich prezesów i kierowników Wojew. Organizacyj, celem omówienia aktualnych spraw, związanych z pracą w terenie. Na zjeździe będzie omawiana również sprawa zmiany statutu.

Centralny Komitet do spraw instruktorów rolnych

W Związku Izb i Organizacyj Rolniczych odbyło się zebranie inauguracyjne Centralnego Komitetu do spraw instruktorów rolnych, w którego skład wchodzą przedstawiciele Izb rolniczych, wojewódzkich organizacyj rolniczych, kół gospodyń wiejskich, wyższych uczelni oraz ministerstwa rolnictwa.

Zebranie powołało tymczasowe prezydium Komitetu, na którego czele jako prezes stanął prof. Z. Ludkiewicz.

Jak się przedstawiał wywóz artykułów roln. w lutym?

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu lutym zwiększył się wywóz nast. art. rolnych: szynek i polędwicy wieprzowej w opakowaniu hermetycznym o 800.000 zł., lnu i odpadków o 600.000 zł., pierza i puchu ptasiego o 400.000 zł. Zmniejszył się natomiast wywóz: Jęczmienia o 2.900.000 złotych, żyta o 2.800.000 zł., pszenicy o 1.400.000 zł., owsa o 1.200.000 zł., masła o 900.000 zł. i bekonów o 700.000 zł.

W tym samym okresie czasu zwiększył się przywóz do Polski nast. artykułów rolniczo-konsumcyjnych: śledzi świeżych solonych o 1.200.000 zł, nasion, ziarn i owoców oleistych o 1.000.000 zł., pomarańczy i cytryn o 600.000 zł.

Pojedynek na... trychiny

Niezwykła broń i niezwykli przeciwnicy

Niedawno wydarzyło się w Budapeszcie, że pewien poseł węgierski, wyzwany przez wysokiego funkcjonariusza policji. wyraził gotowość rozegrania pojedynku przy pomocy — armaty, gdyż jako były artylerzysta, jak oświadczył, zna się jedynie na tej broni. Nie jest to wypadek odosobniony w historii pojedynków. która zna cały szereg walk, rozegranych w wysoce niezwykły i oryginalny sposób. Niezwykłość ta dotyczy głównie wyboru broni.

Tak np. w ub. stuleciu dwóch zawziętych bilardzistów strzelało do siebie kulami bilardowymi. Pojedynek ten zakończył się tragicznie. Jeden z walczących, Mellani, z taką siłą ugodził niezwykłą kulą swego przeciwnika Lenfant'a w skroń, że położył go trupem na miejscu.

„Pojedynek pod parasolem"

Dość komiczny przebieg miał pojedynek między sławnym krytykiem francuskim Sainte-Beuve'em a filozofem Dubois w Paryżu. Obaj przeciwnicy stanęli właśnie na polu walki, kiedy nagle lunął rzęsisty deszcz. Sainte-Beuve z całym spokojem otworzył swój parasol i stanął na swym miejscu z pistoletem w prawej, a parasolem w lewej ręce. Sekundanci zaprotestowali przeciw takiemu rozwiązaniu kwestii, ale Sainte-Beuve odparł:

— Pan Dubois może mnie zastrzelić. Nie mam nic przeciwko temu. Ale nie może mnie zmusić, aby się nabawił kataru...

Co rzekłszy, wypalił z pistoletu i zranił filozofa w nogę. Z triumfalną miną oddalił się pod swoim parasolem do swoich przyjaciół.

...na kiełbasy z trichinami

Groteskowy pojedynek zaproponował sławny uczony niemiecki Virchow Bismarckowi. „Żelazny kanclerz" uczuł się dotknięty jakimś oświadczeniem Virchowa, który był jego zaciętym przeciwnikiem politycznym, i wyzwał go na pojedynek. Virchow przyjął sekundantów w swoim laboratorium, gdzie właśnie pracował pochylony nad mikroskopem. Oświadczył, że wyzwanie przyjmuje i wręczył sekundantom pakiecik, który w pospiechu przygotował na uboczu.

— Jako wyzwanemu przysługuje mi prawo wyboru broni — rzekł. — Proszę oświadczyć księciu, że w paczce znajdują się dwie kiełbasy. Napozór nie różnią się od siebie, ale w jednej z nich mieszczą się trychiny. Niech Jego Ekscelencja spożyje jedną kiełbasę, ja zjem drugą. Kto wybierze zdrową, będzie miał słuszność.

Bismarck zrezygnował z pojedynku.

Siódemka w życiu Hitlera

Ponieważ żyjemy w czasach, kiedy wszelkiego rodzaju przepowiednie, horoskopy i dociekania astrologiczne ogromnie absorbują różne niespokojne umysły — nie od rzeczy będzie wyjawić, jaką rolę odgrywa „7" w życiu Hitlera.

Po nieudanym puczu w Monachium w roku 1920. Hitlera internowano w Landsberg w celi Nr. 7; 7 marca odrzucił on Locarno, wkraczając zbrojnie do **Nadrenii** — przy tym wojska niemieckie kroczyły **siedmioma drogami.** Słynna nota Hitlera jest podzielona na **7 punktów;** kwestionariusz wręczony przez ministra Edena **7 maja** zawierał także **7 stron.**

We Francji „7" jest ulubionym numerem zwolenników gry w „totka"...

Nowy eliksir młodości

Jeden z amerykańskich lekarzy wynalazł **nową receptę na długowieczność:** „Jedzcie codziennie wodorosty na śniadanie", a będziecie mogli żyć nawet dwieście lat, — woła ów lekarz Sam, aczkolwiek wygląda zdumiewająco młodo na swój wiek, jednak nie pragnie bynajmniej zdobywać rekordów długowieczności.

Mimo to utrzymuje, że wodorosty zawierają istotnie jakiś niezwykle pożywny składnik. To ożywcze działanie przypisuje od zawartości jodu w wodorostach.

Greckie zwyczaje karnawałowe



Reprodukujemy oryginalne zdjęcie, przedstawiające moment tradycyjnego korowodu karnawałowego w Atenach. Na zdjęciu alegoryczny książę karnawału

Wiadomości sportowe

Tarłowski mistrzem tenisowym Cannes

Polak bije Schroedera — Jędrzejowska przegrywa znowu z Lizaną

Nicea (PAT). W poniedziałek odbyły się w Cannes finały międzynarodowego turnieju tenisowego. Do finałów z Polaków zakwalifikowali się Jędrzejowska i Tarłowski.

W grze pojedyńczej panów Tarłowski zrewanżował się pierwszej rakiecie Szwecji Schroederowi za porażkę, poniesioną w Mentonie. Polak tym razem wyraźnie górował nad swym przeciwnikiem i walkę rozstrzygnął na swoją korzyść 6:2, 3:6, 9:7, 6:4. Tarłowski w ten sposób zajął pierwsze miejsce w turnieju.

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska spotkała się ponownie z Lizaną i ponownie została pokonana 5:7, 7:5, 1:6. Jak widać z wyników, Jędrzejowska nie znajduje się jeszcze w swej szczytowej formie.

Z Cannes polscy tenisiści udali się na turniej do San Remo.

Sport w Gdyni

„Bałtyk" przegrywa ze „Skrą" z Warszawy 6:10

W niedzielę odbył się w Gdyni mecz bokserski pomiędzy RKS „Skra" z Warszawy a PRKS „Bałtyk" z Gdyni. Ponieważ był to pierwszy występ „Bałtyku" po dłuższej przerwie, oczekiwano ciekawego spotkania, tymczasem gospodarze zawiedli na całej linji.

U zawodników „Bałtyku" widać wyraźny spadek formy — nawet u najlepszego Juchnickiego. Na wyróżnienie zasługują tylko dwaj świeżo pozyskani zawodnicy — Plichta, o bardzo silnym ciosie i Sarnowski, dobry technik, ale jeszcze zupełnie bez kondycji.

Zawody poprzedziła walka finałowa w wadze lekkiej o mistrzostwo Marynarki Wojennej, która też była najciekawszym spotkaniem wieczoru. Pasturczak wygrywa z pierwszorzędnym tego dnia Chmielewskim.

Walka prowadzona w ostrym tempie, na wysokim poziomie technicznym, zadowoliła pod każdym względem.

Po prezentacji drużyn na ringu pozostali Brzęczek (S) i Sowiński (B.). Pierwsze starcie — wyraźna przewaga Warszawianina, który jest znacznie szybszy i celniej trafia. Drugie i trzecie starcie wyrównane, gdyż Sowiński prze do walki w zwarciu, w której jest wyraźnie lepszy. Spotkanie wygrywa zasłużenie Brzęczek, 2:0 dla Skry.

Spychalski (S) — Lemański (B). Lemański był najsłabszym zawodnikiem obu zespołów przegrywa w 2. starciu przez k. o. 4:0.

Wódkowski (S) Kuczyński (B). Dwa pierwsze starcia wyrównane, w trzecim przewaga Warszawiaka, który przytomnie atakuje. 6:0. W drugiej walce tej samej kategorji spotkali się Stecki (S) — Wawrzyniak (B). Pierwsza runda dla Steckiego, druga wyrównana, trzecia też dla Warszawiaka. Ogłoszony remis jest jedyną pomyłką sędziego w tym meczu 7:1.

Paramonow (S) — Juchnicki (B). Juchnicki zawiódł. Przeciwnik wolny, sztywny, słaby technicznie, idealnie nadawał się do wypunktowania, tymczasem Juchnicki popadł w manierę polowania na K. O., a że jednocześnie pogorszył się technicznie i stracił na szybkości, polowanie się nie udaje. Walkę wygrywa Juchnicki, górując siłą przez wszystkie starcia 7:3.

Głowacki (S) — Plichta (B). Spotkanie wygrywa Plichta w 1 starciu przez poddanie się przeciwnika 7:5.

Kołacz 11 (S) — Sarnowski (B). Pierwsze starcie wyrównane, w drugim Sarnowski trafia celnie prawym sierpem i Kołacz idzie do 5 na deski; to starcie wygrywa Sarnowski. Trzecie starcie przeważa Kołacz. Ogłoszony remis słuszny 8:6.

Osicki—Michalik. Walkę wygrywa Osicki 10:6.

Sędziował w ringu p. Burandt z Gdańska, na punkty kpt. Tymiński. Organizatorom należy życzyć punktualnego zaczynania meczów. Widzów około 800 osób.

Rekord Europy w pływaniu na wznak



Pływak niemiecki Schlauch ustanowił nowy rekord europejski w pływaniu na 400 m. na wznak

Wojskowe zawody narciarskie w Zakopanem

W Zakopanem rozpoczęły się trzydniowe zawody narciarskie o mistrzostwo dywizji, z udziałem oficerów i podoficerów zawodowych. W pierwszym dniu zawodów odbył się bieg na 12 km. Start biegu znajdował się na Kalatówkach, trasa prowadziła częściowo w stronę Hali Goryczkowej, następnie zawracała w stronę Hali Kondratowej, aż do „Piekiełka". Stamtąd wracała do mety przy starcie. Technicznie trasa przedstawiała się dosyć ciekawie i poważnie, gdyż na 12 km 5 km. stanowiły podbiegi. Warunki na trasie z powodu właściwości terenowych i długich podbiegów wymagały bardzo dużej sprawności i tężyzny fizycznej, którą zawodnicy wykazali w całej pełni, gdyż z ogólnej liczby 235 zaledwie 4 nie ukończyło biegu.

Wyniki szczegółowe w grupie oficerów: 1) Kania Wojciech 1:02,26 godz.; 2) Pochwat Włodzimierz; 3) Michalczuk Aleksander.

W grupie podoficerów: 1) Merana Jan 54,2 min.; 2) Biernat Józef; 3) Staszewski Józef.



Młoda pływaczka niemiecka Inge Schmitz ze Szpandawy ustaliła w Kopenhadze nowy rekord Niemiec na 200 m crawlem: 2:37,8 min.

Mistrzostwo Pom. Chorągwi Harcerzy w ping-pongu

W dniu 13 i 14 bm. Komenda Pomorskiej Chorągwi Harcerzy przeprowadziła w Starogardzie, zawody ping-pongowe o mistrzostwo Chorągwi na rok 1937. Do zawodów stanęło 50 harcerzy z następujących Hufców Harcerzy: Chojnice, Puck, Sępólno, Starogard, Brodnica, Tczew i Toruń.

W grach indywidualnych: 1) miejsce zdobył H. Szefler, Brodnica; 2) W. Richter — Starogard; 3) H. Pankowski — Brodnica; 4) J. Niklewski — Brodnica; 5) T. Dylewski — Puck.

W grach dwójkami: 1) miejsce zdobyli J. Niklewski, H. Szefler — Brodnica; 2) A. Brablec, B. Brzezicki — Toruń.

W grach zespołowo: 1) Chojnice, 2) Puck, 3) Starogard, 4) Sępólno, 5) Toruń.

W ogólnej klasyfikacji: 1) Brodnica, 2) Starogard, 3) Chojnice, 4) Toruń, 5) Puck.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY A. WALDENBERGOWEJ

3)

HANKA SZUKA PRACY W AMERYCE



Na „lunch" zawoziły nas windy na czternaste piętro, do tak zwanej „Cafeteria" — śliczna sala, rodzaj kantyny, dla personelu, gdzie każdy sam sobie usługiwał i za kilka centów dostawał smacznie przyrządzone potrawy, albo i smakołyki.

Należy do dobrego tonu, żeby w amerykańskich domach towarowych jaknajlepiej obchodzić się z pesonelem. Ale wzamian żąda się od personelu uprzejmie uśmiechniętej twarzy.

W pokojach dla personelu wszędzie wisiały wielkie plakaty: „Start the day with a smile" (Rozpocznij dzień od uśmiechu). Przyznam się w sekrecie, że nieraz widziałam naburmuszone zatroskane twarze, ale zato wszystkie bez wyjątku sprzedawczynie były ładnie, wprost elegancko ubrane. Taka „girl" z domu towarowego jest zawsze „dobrze zrobiona" i doskonale uczesana. Nie pracuje w kitlu. Wręcz przeciwnie: zazwyczaj przychodzi do zajęcia w modnej sukni z czarnego jedwabiu.

Gdy po skończonej pracy tłum sprzedawczyń wylega na ulicę, ma się wrażenie, że to młode kobiety „z towarzystwa" wychodzą z jakiejś modnej kawiarni.

Przeważnie na taką młodą, przystojną dziewczynę czeka jej „boyfriend" i kilka razy na tydzień chodzą razem do najbliższego „Talkiekino".

Pomimo, że moje znajomości języka angielskiego w dziedzinie branży obuwia równały się prawie zeru, w pierwszym tygodniu wypracowałam dwadzieścia siedem dolarów prowizji, co było zdumiewająco dużo, jeżeli się pomyśli, że nie miałam wogóle pojęcia o Ameryce i amerykańskich stosunkach. Mogłam się więc przyzwoicie utrzymać.

W okresie przedświątecznym Bożego Narodzenia ruch wzmógł się wielokrotnie i musiałam zebrać wszystkie siły, żeby podołać nawałowi pracy.

Murzyni, którzy ogólnie nie mają odwagi udawania się na wyższe piętra, a czynią to tylko w wyjątkowych wypadkach, głównie kupowali wszystko w „basement". Tłumnie zalegali wszystkie oddziały. Murzynki były niemniej wybredne od swoich sióstr europejskich i często przymierzały dwadzieścia par pantofli zanim kupiły jedną.

W tym okresie prowizja moja podskoczyła do trzydziestu dolarów tygodniowo.

Muszę się przyznać ze skruchą, że niezawsze wypełniałam pierwszy warunek amerykańskich przykazań, „jak masz obsłużyć klienta: „Start the day with a smile". Ale jedno wiem napewno: nie byłam taka obłudna, jak moje koleżanki — Amerykanki, które nigdy nie byłyby usiadły przy jednym stole z



Murzynki były niemniej wybredne od swoich sióstr europejskich...

murzynką, albo z murzynem, a w „basement" traktowały ich z wyszukaną uprzejmością i fałszywym uśmiechem.

Często i mnie ogarniała wściekłość, kiedy patrzałam na takie przesadnie wystrojone murzynki, które, mniejsza, że nosiły wyższe obcasy, niż Amerykanki, i ultra modne suknie, ale do tego tak się różowały, pudrowały i tak mocno ponsową pomadką malowały usta, że wyglądały, jak maszkary.

Pewien poeta murzyński napisał z ironią o Amerykankach:

„Alls white girls are longing for the sun..." — motywując to twierdzenie tem że chcą się upodobnić do pięknych kobiet murzyńskich. Widocznie jednak nie zauważył, że murzynki zużywają niezliczoną ilość szminek, żeby mieć jaknajbielszą cerę. Że pomimo wszystkich kosmetyków niezawsze pachną „Quelques fleurs" — to już nie ich wina.

Ostatecznie wytrzymałam w „basement" tylko kilka miesięcy. Zaczęłam niedomagać. Głównie zaszkodził mi brak powietrza w „basement" i szalony upał. Gdy po kilku tygodniach nadludzkiego wysiłku, aby nie stracić zajęcia, ostatecznie zachorowałam, zaniesiono mnie do szpitala, który mieścił się na jednym z pięter domu towarowego. „Nurse" po zbadaniu mnie orzekła, że wskutek przepracowania mam zbyt niskie ciśnienie krwi.

Nie chciałam przestać pracować, bo groziło mi widmo nędzy, ale kiedy lekarz stanowczo zażądał, żebym więcej nie wracała do piwnicy, byłam niewypowiedzianie szczęśliwa, że skończyła się moja orka i wstrętne ubieganie się o murzyńską klientelę.

Łudziła mnie nadzieją, że znajdę nową, bardziej odpowiednią pracę. Jeszcze nie znałam amerykańskich stosunków i nie zdawałam sobie sprawy, jak olbrzymia jest rzesza ludzi, poszukujących pracy; że w Ameryce, aby żyć, trzeba łapać każdą pracę, nawet tę najcięższą. Niebawem przekonałam się o tem.

Jestem stenotypistką

III.

Hopkins et Son w Chicago „pracują w gumie". Fabryka ich zatrudnia stosunkowo niewielką liczbę robotników, bo tylko pięć tysięcy. Jednakże zarzuca towarami swemi dwa kontynenty, dokładniej czterdzieści państw. Od jednego z moich znajomych dowiedziałam się że Hopkins et Son uszczęśliwiają również i Polskę swemi towarami, a w danej chwili poszukują polskiej stenotypistki.

Zgłosiłam się więc do Employ-ment-Monayer'a i oddałam mu list polecający. Przebiegł go oczami i nie upłynęło pięciu minut, a już byłam zaangażowana. W Ameryce, z niebywałą łatwością i szybkością przyjmuje się pracowników, oczywiście, jeżeli jakaś firma w danej chwili potrzebuje nowej siły pomocniczej.

Otyły pan powiedział mi krótko, że angażuje mnie, jako polską stenotypistkę, że pensja moja wynosić będzie 100 dolarów miesięcznie, płatnych pierwszego i piętnastego każdego miesiąca i że mogę natychmiast przystąpić do pracy.

Kiedy wprowadzono mnie do wielkiej bardzo wysokiej, doskonale przewietrzonej sali, gdźie stało moc maszyn do pisania, myślałam z początku, że śnię. Sto trzydzieści stenotypistek, zajętych było pisaniem. Stolik stał obok stolika rząd za rzędem, i pomimo przeróżnych udoskonaleń, dążących do stłumienia stuku maszyn, hałas był okrutny: istne piekło wielkiego amerykańskiego przedsiębiorstwa obecnych czasów. Przedstawiono mnie starszej pani, która była „headmanager'ką" w sali stenotypistek; niełatwe zajęcie, wymagające wielkiej cierpliwości i rutyny. Przeszła ze mną koło długiego szeregu stolików, zanim dotarłyśmy do wolnej maszyny.

— Ta maszynistka jest teraz na urlopie — objaśniła mnie. — Niech pani narazie używa jej maszyny. Gdy powróci, wynajdziemy dla pani inne miejsce.

Potem powróciłyśmy do biurka naczelniczki. Wzięła do ręki listę, którą przed chwilą położyła jakaś dziewczynka.

— Drugie przypomnienie, — powiedziała krótko. — Na tej liście znajdzie pani szereg firm, do których trzeba wysłać powtórne przypomnienie o uregulowanie należności. Musi pani tylko uważać na dokładne wypisywanie adresów i sum. bo za dokładność tekstu kto inny ponosi odpowiedzialność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Śródpoście" w Paryżu



Do tradycyjnych obchodów paryskich należy „mi careme" — uroczystość obchodzona w 4-tą, środkową niedzielę Wielkiego Postu. Na zdjęciu młodziutka „królowa ulicy" w otoczeniu swej świty.

KS. W. KNEBLEWSKI.

U źródeł mistycyzmu i fanatyzmu hiszpańskiego

(Ciąg dalszy) 7)

Wystawę misyjną w Barcelonie zwiedzały tłumy. Zaciekawienie było olbrzymie. Przedmiot jej mimo egzotyczności i rzadkości jest bardzo bliski Hiszpani. Każdy w swy mrodzie miał czy ma jakiegoś misjonarza. Utrzymuje się z nim żywe stosunki, śle ofiary na jego potrzeby.

Najlepiej ten stosunek zilustrują nam liczby. Na świecie, było w tym czasie wszystkich misjonarzy Hiszpanów: około 900 kapłanów, 350 braci i 250 sióstr. Z tego na poszczególne zakony wypada: augustjanów 57, benedyktynów 69, kapucynów 116, karmelitów bosych 59, dominikanów 145, franciszkanów 220, jezuitów 284, marjanów 111, pasjonistów 18, paulistów 30, salezjanów 110 i marystów 90.

W tej suchej statystyce liczbowej żyła dusza hiszpańska. Nie trzymała się ona w wyborze stanowiska jednego ośrodka życia zakonnego, ale wchodzi do wszystkich jego rozgałęzień wedle powołań indywidualnych. Może się w tem nieco rozrzuca i rozprasza, ale to nie przeszkadza, że w każdym środowisku stanowi ona jednak całość syntetyczną i harmonijną.

Zakonnik i misjonarz hiszpański dzisiejszy płonął tym samym ogniem zapału i poświęcenia, co i ten z przed stuleci. Misje hiszpańskie XVI w. miały przecież swoich wielkich patronów. Indje, Chiny i Japonja znały największego Apostoła Azji właśnie Hiszpana z pod Pampeluny, św. Franciszka Ksawerego, zmarłego w r. 1552 na wyspie Sancian. Z tego samego środowiska i gniazda zakonnego wyrósł wielki Jezuita misjonarz zwany, przez cesarza Karola V. „cudem książąt" apostoł Hiszpanii i Portugalji, św. Franciszek Borgjasz. On to w gorliwości i oswobodzeniu katolickiej Hiszpanii z pod niewoli Islamu, jeździł z kardynałem Aleksandrem do królów i książąt Francji i Portugalji prosić o pomoc orężną.

Zetknął on się w Barcelonie z przybyłymi z obu półkul ziemi misjonarzami. Zjechało się wtedy przeszło półtora tysiąca, żyjących i pracujących w wielkim dziele zarówno apostolstwa, jak i kultury Kościoła w tych krajach, które jeszcze Dobrej Nowiny nie słyszały i jej nadprzyrodzonych dobrodziejstw nie doświadczyły.

Trzeba było patrzeć na te różnych zgromadzeń najrozmaitsze habity, ogorzałe i zczerniałe od słońca podzwrotnikowego i wychudłe od trudów, pracy i niebezpieczeństw oraz nieprzespanych nocy oblicza, na siwizną okryte głowy i patrjarsze brody, na te płomieniem gorejące oczy, by się samemu zapalić do wielkiej pracy wcielania w życie tej na najniższym stopniu stojącej ludzkości, zasad wiekuistego Dobra, Prawdy i Piękna.

Wszystkie przemówienia i sprawozdania z działalności misyjnej spotykały się z entuzjastyczną oceną kilkutysięcznych tłumów, zebranych ze wszystkich krańców półwyspu Pirenejskiego. Była to serdeczna zapłata za to, że każda ofiara złożona przez naród, na te wielkie sprawy znalazła sobie najwłaściwsze i najbardziej celowe przeznaczenie i zużytkowanie.

Temperament hiszpański umie dziękować w sposób u nas niespotykany: huraganem oklasków, rzucaniem czapek w górę i żywiołowymi okrzykami, przechodzącymi miarę najpotężniejszych głośników radjowych. Wreszcie kończy się wszystko pochodem przez miasto, podczas którego tłum niesie na swych ramionach tych, którym te hołdy i dzięki składa.

Najuroczystszą chwilę zjazdu stanowiło jego zamknięcie, poprzedzone wielkiem nabożeństwem w bazylice, pod wezwaniem Panny Marji Łaskawej i Królowej świata pogańskiego „La Virgen de la Merced el mundo infiel" i procesją eucharystyczną, po wielkim stadjonie wystawowym wobec kilkudziesięciu tysięcy wiernych.

Najpodnioślejszym jednak momentem, jaki przeżyłem w tej atmosferze przesyconej entuzjazmem, gorliwością o tryumf wiary, pobożnością bezgraniczną tłumów, okazywaną w tak swoisty sposób przez najwyższych dostojników państwa, jak i przez tę szarą rzeszę, była pielgrzymka na Monserrat do stóp „Czarnej Madonny" przez lud zwanej „Moreneta".

Górę Monserrat uwieczniła literatura muzyczna całego świata. Unieśmiertelnił jej przedziwne kształty i w nich zawartą legendę wielki Wagner w operze „Parsifal". Według niektórych powag muzycznych jest ona Monsalwatem, na której się rozgrywa legenda św. Graala.

O tem, że Wagner był czcicielem Monserratu, poświadczył publicznie syn wielkiego kompozytora, kiedy wspominał o swoim powrocie do Niemiec właśnie z Hiszpanii, przywożąc swemu ojcu kwiaty Monserratu, na których widok starzec rozrzewnił się i dał upust wspomnieniom chwil, przeżytych na tej fantastycznie pięknej górze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Posiedzenie Kuratorium i Zarządu Instytutu Bałtyckiego w Gdyni

Przewodniczył obradom p. Wojewoda Pom. Raczkiewicz

W dniu 15 bm. odbyło się w lokalu Instytutu Bałtyckiego w Gdyni wspólne zebranie Kuratorium i Zarządu Instytutu Bałtyckiego, w którym wzięli udział: p. Wojewoda Pomorski Władysław **Raczkiewicz**, Leonard **Możdżeński**, dyr. Dep. Morskiego Min. Przemysłu i Handlu, iWncenty **Łącki**, Pomorski Starosta Krajowy, Franciszek **Sokół**, Komisarz m. Gdyni, Radca Józef **Marlewski**, z ramienia M. S. Z., Leon **Raszeja** prezydent m. Torunia, dyr. Julian **Rummel**, dr. Stefan **Szyszkowski**, radca Min. P. i H.

Obradom przewodniczył p. **Wojewoda Raczkiewicz.** Sprawozdanie z całorocznej działalności naukowo - wydawniczej Instytutu za rok 1936 złożyli prezes zarządu, Starosta **Łącki** oraz dyrektor Instytutu dr. Józef **Borowik.** Tak sprawozdanie z zakresu naukowo-wydawniczego, jak też administracyjnego unaoczniło **znaczny postęp w rozwoju Instytutu w roku ub.** w porównaniu do lat poprzednich. Wystarczy wspomnieć, że w roku ubiegłym Instytut utrzymywał kontakt z 1000 przedstawicielami sfer naukowych zagranicą oraz 2500 korespondentami w Polsce, że w sprawach naukowych oraz organizacji badań wysłał Instytut w roku ubiegłym 3500 pism, co stanowi wzrost o 500 pozycyj w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W ożywionej dyskusji, jaka się rozwinęła nad sprawozdaniami, podkreślono **doniosłość różnych poczynań i przedsięwzięć Instytutu** tak dla nauki, jak i dla ugruntowania stanowiska Polski nad Bałtykiem. W dalszym ciągu obrad przeprowadzono **wybór nowych członków Komisyj Geograficznej i Morskiej Instytutu,** wysuniętych na posiedzeniach tych komisyj w dniu 14 i 15 bm. Następnie poświęcono bliższą uwagę sprawom przygotowywanego **5 Naukowego Zjazdu Pomorzoznawczego we Lwowie,** który będzie poświęcony zagadnieniom portów polskich w Gdyni i w Gdańsku, jako instrumentów polskiej polityki morskiej.

Po ustaleniu terminu walnego zgromadzenia na koniec czerwca br. i po załatwieniu paru spraw o charakterze administracyjnym p. Wojewoda zamknął posiedzenie.

Pocztowcy Pomorza przy stole obrad

Echa deklaracji płk. Koca

W Bydgoszczy odbył się ub. niedzieli przy licznym udziale delegatów z najdalszych zakątków Pomorza doroczny zjazd Okręgu VIII Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele uczestnicy zjazdu zgromadzili się przy stole obrad w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgu P. i T.

Otwarcia Zjazdu pocztowców dokonał prezes Okręgu PPW. dyr. inż. **Wł. Kozubek,** który wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele!

Otwierając zjazd delegatów Pom. Okręg. PPW. witam wszystkich zebranych życzeniem, aby **wyniki dzisiejszych obrad stworzyły nowy, cenny dorobek w pracy naszej,** podjętej dla realizowania wielkiej idei Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

Zebraliśmy się dzisiej, aby **dokonać przeglądu prac dokonanych w ubiegłej kadencji** i ustalić program działania na najbliższą przyszłość.

W tej pierwszej części obrad dzisiejszego zjazdu poszczególni członkowie Zarządu Okręgu i referenci zdadzą szczegółowe sprawozdanie z powierzonych im prac, a **obywatele delegaci ocenią, czy nasz wysiłek był takim, jakiego od nas nasze władze organizacyjne żądały.**

Jako prezes Zarządu Okręgowego nie chcę i nie mogę wyrażać się zbyt optymistycznie o wynikach tych prac. mogę natomiast i pragnę to z tego miejsca stwierdzić, że wszyscy ci, na których spoczywał ciężar zadań w zarządzie okręgu dając wszystko, co z siebie dać mogli — godnie wywiązali się z nałożonego nań chlubnego obowiązku obywatelskiego.

To samo dotyczy obywateli, pozostających na **stanowiskach kierowniczych w oddziałach i placówkach** — i to samo wreszcie dotyczy po największej części ogółu naszych członków, wprzęgających się coraz skuteczniej w twardą, obywatelską służbę — na płaszczyznie dobra Państwa i Narodu.

Wszystkim tym dzisiaj z tego miejsca **wyrażam cześć i podziękowanie w imieniu idei, która przewodzi pracom Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.**

Przechodząc z kolei do drugiej części prac — pragnę zwrócić uwagę ogółu Obywateli **na jeden z najważniejszych odcinków pracy obywatelskiej,** jaki powinien się wybić ponad wszystkie inne punkty ustalonego już na okres trzechletni programu naszego działania i szkolenia. Umiejmy sięgnąć w głąb celu i istoty dobra społecznego, umiejmy jak najrzetelniej pogłębić miłość ojczyzny, przesuwając ją coraz wydatniej z dźwięku słów z zewnętrznych ram parad i obchodów — na **zbiorowy czyn, którym cały naród powinien w dalszym ciągu budować wielką, mocarstwową Polskę! Nam, „Pepewiakom" nigdy i nic tego wielkiego celu przysłonić nie powinno,** a realizować go mamy rzetelnym wypełnieniem obowiązku zawodowego, obywatelskiego i organizacyjnego.

Zwracam się z tym apelem do Was i do ogółu Obywateli tut. okręgu **w chwili, gdy cały naród skupia się i łączy pod sztandarem, na którym widnieje wielkie hasło, rzucone przez Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, hasło rzucone w dwóch słowach: „Obrona Polski"!**

To wielkie hasło umiejmy **przekuć w stal czynu** — umiejmy zagrzać do tego czynu wszystkich, z którymi każdy dzień dzielić nam wypadnie! Niech nam ten **czyn toruje drogę do tego wielkiego celu,** przed jakim dzisiaj całe społeczeństwo polskie stanęło! Budujmy uczciwie pojętym obowiązkiem zawodowym, obywatelskim i organizacyjnym wielką i potężną Polskę, Służmy Jej ze wszystkich naszych sił, uczmy tej służby nasze dzieci i wszystkich tych, którzy przy tej zbożnej pracy przy nas stanąć zechcą!

W pracy tej dopomóż nam Bóg!

Na zakończenie swych słów dyr. Kozubek wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza i Ministra Poczt i Telegrafów inż. Emila Kalińskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności zarządu okręgu i komisji rewizyjnej odbył się wspólny obiad uczestników zjazdu. Obrady wznowiono o godz. 15. Po krótkiej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi jednomyślnie absolutorium, dokonując wyboru nowych władz Okręgu. Na czele zarządu ponownie stanął dyr. inż. Kozubek. Członkami zarządu wybrano pp.: nacz. **Boryczkę, Dzbańskiego, Paca, Sokołowskiego, Wojciechowskiego i Nawrota.** Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano p. **Michała Eckerta**, przew. sądu koleżeńskiego ob. komandora **Czechowicza.**

W doku dalszych obrad dokonano wyboru delegatów na walny zjazd PPW w Warszawie, oraz ustalono wytyczne pracy na rok bieżący.

Teatr Ziemi Zaborskiej



W Chojnicach wystawił Teatr Ziemi Zaborskiej misterium religijne ks. dziekana Podlaszewskiego p. t. „Irena". W pierwszym rzędzie siedzi autor sztuki obok prezesa koła p. Karpusa

Na Wiśle coraz lepiej

Fala kulminacyjna spływa bez przeszkód

Sytuacja na Wiśle pomorskiej zaczyna się wyjaśniać. Nie grożą już **żadne niespodzianki.** Woda **w Toruniu** po przepłynięciu fali kulminacyjnej, która minęła Toruń wczoraj o godz. 11 przy stanie 498 cm, już zwolna opada. **Silno** fala kulminacyjna minęła przy stanie 518 cm o godz. 12. W **Solcu** o godz. 12 wodomierz wskazywał 458 cm, **w Fordonie** 465 cm. Nie natrafiając na żadne przeszkody **fala kulminacyjna spływa bez przeszkód w dół.**

Na nizinach świeckich, gdzie były zalane pola, **woda wraca obecnie do koryta rzeki.**

Kra zerwała linię telefoniczną pod Silnem

W obecnych dniach wylewu Wisły cała uwaga społeczeństwa była skierowana głównie na tereny powodziowe pod Bydgoszczą i Świeciem. Nie mniej groźnie przedstawiała się jednak sytuacja także na terenach przybrzeżnych powyżej Torunia, gdzie Wisła rozlała się szeroko po polach i łąkach. Najdotkliwiej może odczuło na tym odcinku powódź Silno, gdzie **Dolna Wilcza Kępa wraz z zabudowaniami p. Borowskiego została odcięta od świata.** Sytuację pogarszał tutaj silny wiatr zachodni, który napędzał krę na prawy brzeg. Wskutek naporu kry **została przerwana linia telefoniczna,** wiodąca tędy z Torunia do pośrednictwa telefonicznego na Wilczej Kępie. Ciężkie zadanie czekało tutaj kierownika toruńskiej sieci rejonowej p. **Cholewę** i jego pracowników, którzy w poniedziałek wieczorem w kilkugodzinnej żmudnej pracy naprawili linię z łodzi w świetle reflektora samochodowego.

Szczegóły o sytuacji powodziowej w okolicy Silna podamy wraz z ilustracjami w jutrzejszym numerze.

Swiecie

—Występy Teatru Ziemi Pomorskiej. — Jak się dowiadujemy Teatr Ziemi Pomorskiej zorganizował stałe dojazdy z swymi występami do Nowegomiasta. Ostatnio została odegrana tragedia K. H. Rostworowskiego pt. „Niespodzianka". Następny występ Teatru Ziemi Pomorskiej w naszym mieście odbędzie się w niedzielę dnia 21 marca br. ze sztuką Fodora pt. „Mysz kościelna" w roli tytułowej z świetną artystką Jadwigą Zaklicką. Miłośnicy teatru Nowegomiasta i okolicy przyjmą zapowiedź występu Teatru Ziemi Pomorskiej z wielkim zadowoleniem.

Za zasługi na polu P. W.

Na podstawie uzyskanych dokładnych informacyj możemy podać do wiadomości naszych czytelników wykaz osób z terenu D. O. K. VIII., którym na wniosek p. generała Thommee — Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VIII. — dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW nadał piękną **„Odznakę komendancką P. W." za wybitne zasługi położone na polu Przysposobienia wojskowego młodzieży i doskonalenia w służbie żołnierskiej — odznakę tę otrzymali:**

PP. dyr. sanat. dr. Białynicki - Birula Teodor; rolnik Boryna Józef: por. rez. Chlebek Paweł; wachm. rez. Cichocki Roman; podofic. ST. G. Dobiała Stefan; czł. OPWK. Górska Alicja; płk. dypl. dr. Izdebski Ignacy; kier. dzk. Jaworski Damazy; naucz. Karliński Bernard; naucz. Kiss Wojciech; naucz. Krzywiński Józef; por. Lasota Jan; notar. Marczak Jan; naucz. Marszałek Stanisław; por. rez. Oczachowski Aleksander; st. strzel. rez. Oczki Wacław; starosta Piątkowski Leopold; ziemianin Pawałowski Władysław, kdtka OPWK. Rajtarowa Maria; naucz. Riessówna Irena; urzędnik Sempiński Tadeusz; kier. wydz. Siekierzyńska Helena; czł. OPWK. Bielicka Lena; por. Sulatycki Władysław; adwokat Szlachcikowski Stefan; urzędnik Śliwiński Wincenty; wicestar. Śmietanko Stan.; wicestar. Świerczewski Henryk; pis. hipot. Tuz Wacław; wicepr. Z. S. Wolski Antoni; naucz. Zataj Stefan; radca woj. Ziółkowski Tadeusz.

Na wniosek kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW ppłk. Klementowskiego Stanisława p. gen. Dowódca OK VIII. przyznał **„Odznakę instruktorską PW"** niżej wymienionym oficerom, podoficerom zawod. pw. oraz dowódcom, komendantom, instruktorkom, instruktorom pracującym w hufcach, oddziałach i placówkach poszczególnych organizacyj pw. i stowarzyszeń o charakterze pokrewnym **za wytrwałą i wydajną pracę instruktorską i wychowawczą:**

Kpt. Teodorczyk Mieczysław; kpt. Nowicki Fr. II.; kpt. Świnarski Wacław; kpt. Lueck Piotr; kpt. Niwiński Leopold; kpt. Dulęba Jan Władysław; por. Markowski Jan; ppor. Oczkowski Piotr; mjr. Kalwas Wilhelm; mjr. Gierka Stanisław; mjr. Rosiek Józef; mjr. Chyrczakowski Henryk Stanisław; ppor. rez. Nowicki Wacław; ppor. rez. Kondratowicz Józef; ppor. rez. Kołodziej Adolf; Krygier Florian; Bącalski Władysław; st. sierż. Caban Kazimierz; sierż. Budner Kazimierz; sierż. Szymanowski Kazimierz; st. sierż. Nieoczym Józef; plut. Burzyński Kazimierz; plut. Cześnik Augustyn; chor. Bednarek Jan; plut. Wojciechowski Józef; ppor. Kosiacki Eugeniusz; ppor. Stryszek Alfons; ppor. Lajourdie Stefan; plut. Grzesik Franciszek; sierż. Wrombel Mieczysław; plut. Kubicki Jan; sierż. Sobociński Roman; st. sierż. Bychowski Józef; sierż. Szewa Bronisław; st. sierż. Michalak Antoni; plut. Wojewódzki Antoni; st. sierż. Szkoła Antoni; plut. Kosobudzki Stefan; plut. Mazurowski Jan; sierż. Mnichowski Leon; sierż. Kałuża Franciszek; Skorupski Antoni; Florkiewicz Józef; Ważbiński Dyonizy; Jarzewski Wacław; Będzial Edmund; Świercz Wincenty; Kryda Jan; Rombel Franciszek; Bieńkowski Józef; Grynhoff Sergiusz; Iżbicki Andrzej; Skowroński Leon; Siek Józef; Zwierzykowski Władysław; Świtek Józef; Kuls Jan Zawalicz - Nowiński Bolesław; Ostręga Stanisław; Retz Witold; Jessa Franciszek; Schoener Teofil; Graczyk Ignacy; Fredrych Franciszek; Głodowski Andrzej; Wesołowski Stanisław; Kościelski Władysław; Liesiecki Włodzimierz; Semrau Seweryn; Gulik Stefan; Juszczak Jan; Zygaj Jan; Mrugowski Leon; Boiński Wincenty; Kwaśniewski Jan; Gołębiowski Wojciech; Marzec Henryk; Kaźmierczak Jan; Majka Zygfryd; Milewski Władysław; Grochowski Jan; Bucholz Paweł; Zawadzki Feliks; Wiśniewski Edmund; Stypuła Stanisław; Barański Jan Kostrubiec Stanisław; Wójcicki Witold; Zaleski - Koziuk Władysław; Biernakiewicz Kazimierz; Adrych Feliks; Królicki Jan; Poteracki Władysław; Augustyniak Zygmunt; Gałza Tomasz; Stasiak Antoni; Kościński Ludwik; Sylbermann Maksymilian; Borkowski Paweł; Pepliński Jan; Binnek Konrad; Kamiński Henryk; Trykowski Franciszek; Włoch Antoni; Kilkowski Jan; Jagodziński Bolesław; sierż. zaw. Schutz [illegible] Józef; Piotrowski Robert; Zieleniewski Stanisław; Lisiecki Antoni; Boryna Józef; Ru[illegible] Walenty; Wantowski Franciszek; Sosnowski Jan; Dąbrowski Stefan; Mroziński Tomasz; Goudek Władysław; Warloch Władysław; Znawielak Stefan; Dolewski Leon; Narloch Ignacy; Sarnowski Florian; Papke Antoni; Mazurkiewicz Teodor; Krawczyk Stanisław; Jarych Michał; Potocki Adolf; Chodubski Teodor; Jakus Jan; Rzerzycha Leopold; st. wachm. zaw. Surówka Józef; Osiński Konrad; Aleksandrowicz Edward; Chlebowski Tadeusz, Pawłowski Tadeusz; Rotecka Jadwiga; Kujawska Helena; Wisthalówna Jadwiga; Kalinowska Stanisława; Raszejanka Małgorzata; Wiśniewska Gertruda; Szefka Paweł; Dolewski Leonard; Macierzyński Tadeusz; Paetzold Józef; Nogajski Henryk; Wiecki Aleksander; Rudnicki Aleksander; Myśliwek Bernard; Głowacki Stefan; Bartoszyński Tadeusz; Puziewski Leon; Piotrowiak; Michalak Franciszek; Tański Stefan; Skuciński Aleksander; Kawałkowski Franciszek; Kaminiarz Marcin; Bierniak Henryk; Knach Jan; Mazurek Włodzimierz; Tadeja Wincenty; Polewiński Władysław; Okroj Paweł; Fredyg Franciszek; Balcerzakówna Melania; Dekarska Łucja; Giełwanowska Helena; Haczewska Irena; Jagodzianka Maria; Jesionowska Maria; Masełkowska Stefania; Nowicka Zofia; Pokornowa Walentyna; Rychłowska Janina; Staszkiewiczowa Maria; Sicińska Ewa.

Walne zgromadzenie Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP.

odbędzie się w Toruniu, **w dniu 4 kwietnia 1937 r. o godz. 11-tej w sali Domu Społecznego,** z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydium Zgromadzenia. 3) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 4) Sprawozdanie Zarządu Okręgu. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Dyskusja. 7) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1937, oraz prowizorium budżetowego na I. kwartał 1938 r. 8) Dyskusja. 9) Wnioski Obwodów, zgłoszone do Zarządu Okręgu conajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia, w myśl § 20 pkt. 5 statutu. 10) Wybory: a) uzupełniające do Zarządu Okręgu, b) pełne do Komisji Rewizyjnej. c) delegatów na Walne Zgromadzenia LOPP.

Podpalił własny dom

W Starych Czaplach pow. kartuskiego rolnik Franciszek Tobolewski podpalił swój dom mieszkalny. Przed pożarem miał on kłótnię z żoną i pod wpływem gniewu rozbił siekierą piec kaflowy oraz zniszczył trzy obrazy świętych. wyrzucił na mieszkanie słomę z łóżek podpalił ją i zamknął się sam w mieszkaniu. Ogień zdołano w zarodku ugasić, tak że spaliło się tylko wewnętrzne urządzenie domu.

Tobolewski, który doznał nieznacznych poparzeń został przytrzymany i odstawiony do dysp[illegible] prokuratury Sądu Okręgowego **w Gdyni.**

KALENDARZYK

Środa, 17. 3. Józefa z Ar.
Czwartek, 18. 3. Edwarda, Cyryla
Piątek, 19. 3. Józefa Oblubieńca

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Zachmurzenie zmienne (malejące) z zanikającymi opadami na wschodzie kraju. Po nocnych przymrozkach, temperatura w ciągu dnia od 6 do 10 stopni.

Słabnące wiatry zachodnie i południowo - zachodnie.

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 16. 3.: Kraków — 0,90 (1,03); Zawichost + 2,97 (2,96); Warszawa + 3,58 (3,90); Płock + 3,82 (3,83); Toruń + 4,97 (4,77); Fordon + 4,63 (4,85); Chełmno + 4,64 (4,61); Grudziądz + 4,75 (4,64); oKrzeniewo + 4,98 (4,46); Piekło + 5,15 (4,36); Tczew + 5,02 (4,30); Einlage + 3,34 (4,30); Schiewenhorst + 2,96 (2,88).

Temperatura wody w Wiśle + 1,3 (0,8).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Z miasta

— **Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** uprzejmie prosi panie członkinie o: 1) liczny udział w nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego, które odbędzie się w kościele garnizonowym dn. 19 bm. o godz. 10-tej; 2) o przybycie dnia 19 bm. o godz. 17,30 do lokalu Związku przy ul. Marszałka Focha 39 na zebranie poświęcone uczczeniu pamięci śp. Marszałka Piłsudskiego oraz omówieniu ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego.

— **Polski Biały Krzyż** zawiadamia swych członków, że w dniu 19 marca o godz. 10 odbędzie się w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego, urządzone staraniem garnizonu bydgoskiego.

— **Konferencja wywiadowcza** w sprawie zachowania i postępów w nauce uczniów i uczenic Liceum Handlowego w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę, dnia 20 marca rb. o godz. 17-tej (5 po poł.) w Liceum Handlowym, Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 25.

— **Wielkanoc się zbliża....** Kuchnia gazowa — nieoceniona pomoc w gospodarstwie domowym — w czwartek, dnia 18-go marca o godz 5-tej po południu w sali pokazowej Gazowni Miejskiej, Jagiellońska 49, odbędzie się bezpłatnie pokaz świąteczny pieczenia ciast na gazie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Zamieszkała przy ul. Grudziądzkiej 35 — 50-letnia Maria Ziętak na ul. Jagiellońskiej upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania kości nosowej. Doprowadzona przez przechodniów do Szpitala Miejskiego. po założeniu opatrunku udała się o własnych siłach do domu.

— **Wielka wenta na dokończenie budowy kościoła w Brzozie** odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 15 w sali „pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha.

— **Zasłabła z wycieńczenia.** Na ulicy Jagiellońskiej padła bez przytomności 19-letnia Gertruda Wendtke zam. przy ul. Ks. Skorupki 9. Nieszczęśliwą przewieziono do lecznicy miejskiej. Dziewczyna zasłabła z powodu głodu.

— **Karambol.** W dniu 16 bm. w godzinach rannych zderzył się tramwaj z wozem pocztowym, rozwożącym paczki. Wskutek zderzenia złamana została u wozu oś. Wypadku w ludziach nie było. Kto ponosi winę wypadku wykażą dochodzenia.

Obiecując intratne posady pobierał zaliczki

Oszust skazany na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia

Onegdaj stanął przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy 36-letni bezrobotny handlowiec Wiktor Orłowski zam. przy ul. Pod Blankami.

Orłowski dopuścił się całego szeregu oszustw na szkodę kilku bezrobotnych dziewczyn. Ofiarując im usługi w wystaraniu się o dobrą posadę w firmie „Bacon - Export Gniezno", gdzie rzekomo posiadał dobre stosunki, pobierał od biednych dziewczyn zaliczki w kwotach od 5—20 zł. Od niejakiej R. Krzywińskiej zdołał wyłudzić nawet kwotę 125 zł a od A. Dawid 50 zł.

Ponieważ przez dłuższy czas Orłowski zwlekał z ostatecznym oświadczeniem w sprawie obiecywanych posad. poszkodowane i zawiedzione kobiety zwróciły się o pomoc do policji. I teraz dopiero dowiedziały się, że padły ofiarą wyrafinowanego oszustwa.

Oskarżony kilkakrotnie za takie same sprawki karany przed sądem przyznał się do zarzuconych mu czynów. Tłumaczył się że mając żonę i kilkoro dzieci na utrzymaniu, oraz będąc przez dłuższy czas bez pracy dopuścił się oszustwa.

Sąd wydał wyrok skazujący Orłowskiego na dziesięć miesięcy bezwzględnego więzienia.

Wielki pożar w Koronowie

W dniu 15 bm. groźny pożar wybuchł w palarni kawy p. Jortzik M. w Koronowie. W mgnieniu oka płomienie objęły całe urządzenie palarni wraz z nagromadzonymi zapasami kawy. W chwili. gdy spostrzeżono niebezpieczeństwo, wszelki ratunek okazał się niemożliwy. gdyż cały skład stał w płomieniach. Ogień strawił wartościowe maszyny do palenia kawy, oraz dużą ilość surowej kawy.

Przybyła straż pożarna powstrzymała dalsze rozprzestrzenianie się ognia w swym niszczycielskim pochodzie. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Straty wynoszą przeszło 2500 zł.

Władze śledcze prowadzą dochodzenia, aby ustalić przyczynę groźnego pożaru.

Dzień w Bydgoszczy

Sroda, dnia 17 marca

Gawędy

Pożyteczny objaw

Od dłuższego czasu obserwujemy ciekawy a bardzo pożyteczny objaw.

Oto wielu młodych ludzi, fachowców, którzy nie mogli znaleźć pracy na Pomorzu i w Wielkopolsce, porzuca swe strony rodzinne i rusza do innych dzielnic Polski, zwłaszcza na Kresy Wschodnie.

Znajdują tam wdzięczny teren dla swej pracy. Kupiec czy rzemieślnik z Kresów Zachodnich jest znany ze swej sumienności, pracowitości i fachowego wyszkolenia. Dlatego też szczęśliwie konkuruje z współzawodnictwem żydowskim w małych miasteczkach kresowych.

Jest on tam niejako pionierem uczciwego handlu i rzemiosła, stanowiąc groźne niebezpieczeństwo dla żydów.

Zapotrzebowanie na fachowców jest tam wielkie. Dobrzy kupcy, krawcy, szewcy, zegarmistrze, stolarze, kowale, ślusarze, introligatorzy itd. mogą się osiedlić w któremś z miast kresowych, a znajdą napewno poparcie tamtejszej ludności polskiej.

To przegrupowywanie fachowego elementu polskiego na ziemie wschodnie jest objawem wielce pożądanym, który w przyszłości może przynieść dla naszego polskiego handlu, przemysłu i rzemiosła na wschodzie Polski błogosławione skutki.

Zwłaszcza w obecnym czasie kryzysowym zjawisko to jest nader szczęśliwe.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, przy ul. Pocztowej 27. Należy dołączyć znaczek na odpowiedź.

P.P.W. ku czci Marszałka Edwarda Smigłego-Rydza

Zarząd Okręgu Nr. VIII Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Bydgoszczy urządza **uroczystą akademię z okazji imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza** w dniu 18 marca rb. o godz. 19,30 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13.

Na program składają się: **przemówienie p. dyr. Józefa Wesołowicza, deklamacja oraz część koncertowa w wykonaniu zespołów śpiewaczych i muzycznych P. P. W.**

Uroczysta akademia ku czci Marszałka Edwarda Smigłego-Rydza

Staraniem Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy odbędzie się dziś dnia 17 marca rb. o godz. 20 w Teatrze Miejskim uroczysta akademia ku czci Dostojnego Solenizanta Pana Marszałka Edwarda Rydza - Śmigłego.

Na program składają się: przemówienie komendanta Garnizonu bydgoskiego p. generała Chmurowicza, recytacja dyr. Teatru Miejskiego p. Władysława Stomy, chór Szkoły Podchorążych dla Podoficerów pod dyr. p. prof. Alfonsa Röslera, oraz produkcje muzyczne p. prof. Edmunda Röslera (fortepian) i p. prof. Arnolda Röslera (wiolonczela).

Bilety w cenie 1.70 zł. i 1 zł. są do nabycia w sekretariacie P. B. K. ul. Słowackiego nr. 3, oraz w kasie Teatru Miejskiego.

Bydgoski Obwód Miejski LOPP przy pracy

Z niedzielnej rewii mód Be-De-Te w Resursie Kupieckiej

Cóż może mieć wspólnego Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z rewiami mody? — mógłby ktoś zapytać.

Niedzielna impreza wykazała jednak że nawet w takiej dziedzinie współpraca dwóch zupełnie odrębnych instytucyj może dać wielostronne korzyści.

Bydgoski Dom Towarowy zareklamował swoje najnowsze wodele wiosenne i letnie. Piękne panie miały okazję wspaniałego przeglądu, jak należy się ubierać, co należy kupić i gdzie najlepiej towar nabyć, a LOPP zasiliła — co najważniejsze — swą kasę.

Korzyści odnieśli więc wszyscy. To też nie można się dziwić, że wielka sala Resursy Kupieckiej zapełniła się po brzegi elitą pań bydgoskich.

I przyznać trzeba, że było co oglądać. Takiej rewii mód, zarówno ze względu na bogate modele, jak i piękne modelki nie potrzebowałby się powstydzić nawet największy dom towarowy Paryża czy Londynu.

Wiadomo zresztą, że Be-De-Te potrafi wystąpić okazale.

To też za piękną i pożyteczną inicjatywę należy się Bydgoskiemu Oddziałowi LOPP podziękowanie i uznanie za umiejętną dbałość w zasilaniu kasy, służącej wielkiemu celowi.

Jak się przygotować do obrony przeciwgazowej?

W ostatnich czasach wiele się pisze o przygotowaniach szerokich rzesz społeczeństwa cywilnego do obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Bydgoski Obwód Miejski LOPP., chcąc skierować wysiłek szerokich warstw na właściwe tory, podaje do wiadomości kilka wytycznych w tej sprawie:

1. Podstawowym warunkiem jest **dokładne uświadomienie sobie wszelkich grożących możliwości przyszłych napadów lotniczych.**
2. Starać się **poznać niebezpieczeństwo nalotów lotnictwa nieprzyjacielskiego takie, jakie ono jest, nie przejaskrawiając, ale też nie lekceważąc go.** Tylko człowiek, który zdaje sobie sprawę z istoty grożącego niebezpieczeństwa i z faktycznych możliwości przeciwdziałania mu, nie ugnie się w krytycznej chwili przed grozą sytuacji i nie pozwoli owładnąć sobą panice.
3. Następnie niezbędne jest **wyrobienie w poszczególnych jednostkach pewnej odwagi męstwa, wyzbyć się fałszywych wyobrażeń o niebezpieczeństwie.**
4. Każdy obywatel musi być przeniknięty świadomością, że **podczas napadów lotniczych nie należy oczekiwać pomocy od organów służby obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, lecz że raczej każdy powinien polegać na samym sobie i umieć sobie radzić w każdej sytuacji.**

Zdecydowana walka i wiara w skuteczność jej umożliwią przezwyciężenie najpoważniejszych sytuacyj.

Wychodząc z tego założenia, Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP. w porozumieniu z Zarządem Miejskim prowadzi w obecnym okresie na **szeroką skalę zakrojony plan pracy, a polegający na szkoleniu komendantów oplgaz. domów mieszkalnych.**

Jeśli któryś dom nie zareagował na pierwsze wezwanie i nie wysłał swego kandydata na kurs obrony przeciwgazowej, niech to uczyni natychmiast. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że **tylko przez dobrą organizację, poczynając od domów mieszkalnych, po przez fabryki, a skończywszy na całym ośrodku zamieszkałym, możemy uratować nasze życie i mienie.** Z tego pobieżnego wyliczenia widać, że przez ciągłą, systematyczną i sumienną pracę możemy doprowadzić do przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

To możemy zdobyć w szeregach Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (L. O. P. P.).

Tak jest! **Musimy masowo popierać działalność LOPP. i w jej szeregach zacząć pracować nad naszą samoobroną przeciwlotniczą i przeciwgazową.**

Zgłoszenia na członków przyjmuje codziennie Sekretariat Obwodu Miejskiego L. O.P.P. w schronie p/gazowym przy ul. Konarskiego 5a. tel. 36-70.

DYŻUR NOCNY APTEK

— **Dyżur nocny aptek.** Od 15 do 21 bm. pełni: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49. tel. 3682; Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 3098.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę uroczysta Akademia z okazji imienin Marszałka Śmigłego - Rydza.

W czwartek **„Adrienne"**, piękna operetka W. Goetze'a.

W piątek wieczorem **„Pierwszy legion"**, sztuka Lavery'ego, która schodzi zupełnie z afisza, ustępując miejsca nowej premierze.

W sobotę wieczorem **„Adrienne"**, piękna operetka W. Goetze'a.

Ostatnie przedstawienie przebogatej w melodie, uroczej operetki W. Goetze'a **„Adrienne"** odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych w premierowej, doskonałej obsadzie pod batutą kapelmistrza Kuczery.

„Gdzie diabeł nie może..." — oto tytuł najbliższej premiery, jednej z najweselszych, najpogodniejszych i najdowcipniejszych komedii R. Niewiarowicza, którą przygotowuje starannie i pomysłowo reż. Szyndler. Pierwszorz. obsadę tworzą pp. Czechowska, Morozowiczowa, Paszkowska, Podgórska, Dytrych, Jaglarz, Leśniowski, Nowakowski, Serwiński i Ziemski. Premiera w niedzielę, dnia 21 bm. Na odbydwa niedzielne przedstawienia bilety nabywać można w kasie teatru.

KINA.

ADRIA: „Królowa dżungli" i nadprogram.
APOLLO: „Walka o szczęście" i nadprogram.
BAŁTYK: „Ostatni posterunek" i „Mleczna droga" z Harold Loydem.
KRISTAL: „Dwa dni miłości" i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Krew na morzu" i nadprogram.
REWIA: „Biały Tarzan" i komedia z Pat i Patachonem.

Z życia Strzelców w powiecie bydgoskim

W dniu 14 marca br. odbyła się we **Wtelnie** koncentracja junaków Związku Strzeleckiego — kompania Koronowo oraz junaków szkoły dokształcającej z Koronowa.

W koncentracji wzięło udział około **80 strzelców oraz 50 junaków szkoły dokształcającej.**

O godz. 9,45 odebrał raport komendant powiatowy W. F. i P. W. ob. **porucznik Środziński,** po czym zwarte i umundurowane szeregi junaków podążyły do kościoła parafialnego na **Mszę św.**

W godzinach południowych dokonał przeglądu oddziałów strzeleckich p. **starosta bydgoski Suski Julian,** przybyły w otoczeniu przedstawicieli: prezesa Zarządu Grodzkiego Związku Strzeleckiego obyw. prof **Wrzosia,** wiceprezesa Zarządu Powiatowego Z. S. ob. prof. **Kissa** i ob. sekr. **Kretowicza z Bydgoszczy.**

P. **starosta Suski** zwrócił się do zebranych junaków z apelem, ażeby w zrozumieniu ważności swoich obowiązków, tak jak to już dziś dali temu świadectwo swoją obecnością, wytrwale — nie patrząc na trudności — pracowali **dla dobra Państwa i Narodu.** Podkreślił z naciskiem, że **młode pokolenie, które reprezentują, winno być zdrowe duchem a silne ramieniem,** aby w każdej chwili mogło stanąć do apelu, by wykazać swoją wartość i siłę. Wartości te zdobędą przez spełnianie czynów obywatelskich jak również przez pilne szkolenie się w rzemiośle żołnierskim.

W dalszym ciągu odbył się **żołnierski obiad,** przygotowany przez p. **Zywerta.** Posiłek spożyli w otoczeniu pełnych werwy i życia junaków, również p. **starosta Suski, ks. Świadek** oraz przedstawiciele władz gminnych z p. **wójtem Graetzerem.**

Po obiedzie nastąpiły **ćwiczenia bojowe w Tryszczynie,** jak również **strzelanie ostre,** programowe i rozrywkowe.

Po skończeniu i omówieniu ćwiczeń ob. **komendant Srodziński** w swoim przemówieniu podkreślił **wzorowe i karne zachowanie się junaków,** które przyczyniło się walnie do osiągnięcia dobrych wyników.

Wieczorem **junacy spożyli posiłek,** kończąc swój pracowity dzień wspólną modlitwą.

Pogodny i pełen harmonii nastrój panował przez cały czas ćwiczeń, mimo, że warunki atmosferyczne i terenowe były **fatalne.**

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 16 marca 1937 r.

Dewizy

Belgia 88,95—89,13—88,77; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 288,60—289,30—287,90; Kopenhaga 115,44—114,86; Londyn 25,79—25,86—25,72; Nowy Jork czeki 5,27 i pół — 5,28 trzy czwarte — 5,26 i ćwierć; kabel 5,27 trzy czwarte — 5,29—5,26 i pół; Oslo 129,60—129,93—129,27; Paryż 24,23—24,29—24,17; Praga 18,41—18,46—18,36; Sztokholm 133,00—133,33—132,67; Zurych 120,30—120,60—120,00; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 1143—11,37; Montreal 5,28 trzy czwarte — 5,26 i ćwierć.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje

Bank Polski 100,00; cukier 30,25; węgiel 21,00; Lilpop 14,00; Modrzejów 8,00; Ostrowiec 30,25; Starachowice 35,00—34,75.

Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe

3 proc. poż. inw. 1-sza emisja 65,0; 3 proc. poż. inwestycyjna 2-ga emisja 64,50 serie nienot.; 5 proc. konwersyjna 55,00—54,50; 5 proc. kolejowa 53,25; 6 proc. dolarowa 50,50 kupon 50,77; 4 proc. premjowa dol. 45,25—45,00; 7 proc. stabilizacyjna 368,00 kupon 73,79; 4 proc. konsol. 52,50—52,25—51,25—50,75—50,88 trzy ostatnie dr.; 4 proc. pozn. ziemstwa kredytowego 41,50—41,75; 8 procentowe ziemskie dolarowe gwarant. kupon 34,46; 4 i pół proc. ziemskie 51,00; 5 proc. Warszawy Nowe 56,13—56,25; 5 proc. Kielce Nowe 46,25; 5 proc. Łodzi Nowe 51,25—51,00; 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta em. 60,00. Tendencja dla pożyczek i listów miejskich nieco słabsza, dla listów ziemskich utrzymana.

Waluty

Belgi belg. 89,13—88,70; dolary amerykańskie 5,28 i pół — 5,26; dolary kan. 5,28—5,25 i pół; floreny holenderskie 289,30—287,60; franki franc. 24,29—24,15; franki szwajc. 120,60—119,80; funty ang. 25,86—25,70; guld. gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 16,60—15,80; korony duń. 115,44—114,60; korony norw. 129,93—128,95; korony szwedzkie 133,33—132,35; liry włoskie 24,20—23,70; marki fin. 11,43—11,00; marki niemieckie 124,00—120,00; szylingi austriackie 96,00—95,00; marki niemieckie sr. 133,00—129,00.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU
z dnia 16 marca 1937 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko st. zał. za konicz. czerw. 115—145; gat. średni 80—125 biała prima czyszcz. 125—140; szw. 160—185; żółtą 60 70; żółta w łuskach 30—32; inkarnatkę 55—65; przelot 68—75; raigras krajowy 65—75; tymotkę 18—23; seradelę 25—28; wykę latową 23—24; wiczkę zimową 25—30; peluszkę 21—22; groch Wiktoria 20—24; polny 20—21; zielony 21—24; bobik 20—21; gorczycę 30—32; rzepak 57—60; rzepik 56—58; łubin niebieski 13—14; łubin żółty 14—15; siemię lniane 50—55; konople 45—50; mak niebieski 70—80; biały 90—100; tatarkę 20—25; proso 20—25.

Stawki płac robotników tartacznych

Komisja Pojednawczo - Rozjemcza w Toruniu, w celu załatwienia zatargu w przemyśle tartacznym na terenie województwa pomorskiego oraz okręgu nadnoteckiego na posiedzeniach w dniach 6 i 13 marca 1937 r. w Toruniu po zbadaniu całokształtu sprawy ustaliła następujące minimalne stawki płac robotników tartacznych w zakładach państwowych, samorządowych i prywatnych, za godzinę:

KATEGORIA	Gdynia Bydgoszcz Toruń	Inowrocław Kartuzy	Grudziądz Wejherowo Puck i miasta ponad 10.000 mieszk.	Miasta poniżej 10.000 mieszkańców	Ośrodki wiejskie
	złotych				
Rzemieślnik	0,70	0,65	0,60	0,57	0,53
Przyuczony	0,55	0,50	0,48	0,45	0,43
Robotnik zwykły od 21 lat . .	0,50	0,45	0,42	0,38	0,34
Robotnik zwykły poniżej 21 lat	0,37	0'35	0,33	0,30	0,28

Woźnicy otrzymują we wszystkich miejscowościach tygodniowo dodatek w wysokości 2 zł.

Przy stosowaniu pracy akordowej stawki jednostkowe za prace akordowe powinny być obliczone w taki sposób, ażeby zarobek ogólny robotnika akordowego był co najmniej o 15 proc. wyższy od płacy dniówkowej robotnika odpowiedniej kategorii.

Orzeczenie obowiązuje od dnia 15 bm. do dnia 31 maja 1938 r.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA
z dnia 16 marca 1937 r.

Zboże. Ceny tranzakcyjne: żyto 15 ton 24,00, 30 ton 23,80, 15 ton 23,75, 15 ton 23,60. Ceny orientacyjne: żyto 23,50—23,75 — słabe; pszenica 28,50—28,75 — słabe; jęczmień browarowy 26,00—27,00 — spokojne; jęczmień 630—640 g-l 21,75—22,00; 667—676 g-l 22,75—23,00; 700—715 g-l 24,00—24,75 — słabe; owies 22,00—22,25 — słabe; mąki żytnie wszystkie gatunki o 75 gr. niżej —słabe; mąki pszenne wszystkie gatunki o 1 zł. niżej — spokojne; otręby żytnie przemiał standartowy 16,00—16,50; pszenne grube 17,50—18,00; średnie 16,75—17,25; otręby jęczmienne 16,50—16,75; makuch lniany w taflach 26,75—27,00; makuch rzepakowy w taflach 20,00—20,25. Reszta bez zmiany.

Ogólne usposobienie: słabe.

Obroty: żyta 575, pszenicy 322, jęczmienia 55; owsa 55. Ogólny obrót 1612,15.

Programy radiowe

Środa, 17 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne.. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Patrz programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Umiejętność robienia zakupów" — pogadanka — wygł. Halina Mamelokowa (z Katowic). 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz programy lokalne. 16.10 „Nad albumem znaczków pocztowych" — dialog (dla dzieci starszych) w opracowaniu Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 16.25 „Tysiąc i jedna noc" — suita Sergiusza Bortkiewicza w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 17.00 „Kampania inflancka Marszałka Śmigłego - Rydza" — odczyt, wygłosi Roman Umiastowski 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Marek Bauer (skrzypce) — Lwów. Marceli Kaufler (tenor) — Kraków. 17.50 „Rozmowa z Elizą Orzeszkową" (wywiad fikcyjny) — przeprowadzi Roman Zrębowicz. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Robotnice ćwiczą" — pogadanka Stan. Mianowskiej. 18.20 Patrz programy lokalne. 18.50 „Nowe rośliny pastewne" — pogadanka — wyg. prof. Stefan Jankowski. (Katowice i Łódź nad. aud. lok.). 19.00 Audycja p. t. „Cnota żołnierska" — w opr. kap. Adama Kowalskiego. 19.25 Patrz programy lokalne. 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie" — wieczór 12-ty: „W zamkach Szkocji", w oprac. Witolda Hulewicza. Przy fort. Józef Śmidowicz. 21.45 Gabriel Faure: Kwartet fortepianowy g-moll, op. 45. 22.20 „Śpiewy Mickiewicza i Filaretów" — audycja muzyczna (ze Lwowa).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — płyty. 13.00—14.00 Melodia za melodią (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Wiadomości społeczne. 15,40 Rytmy taneczne (płyty). 16.00—16.10 „Wojsko a pomoc zimowa dla bezrobotnych", pog. wygł. Zofia Bogusławska. 18.20 Pogadanka społeczna: Chwilka poświęcona radiofonizacji szkół powszechnych — w opracowaniu Stefana Krassowskiego. 18.25 „Haydn i Mozart" (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro. 19.25 Fortepian i śpiew. Utwory kompozytorów polskich — w wykonaniu Zofii Rogóyskiej - Żukowskiej fortepian i akompaniament oraz Franciszki Raczyńskiej (śpiew). 20.00—20.35 „Pogodna muzyczka (płyty). 22.40—23.00 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

15.55 Budapeszt. „Turandot" — opera Pucciniego (transmisja z Opery). 19.35 Wiedeń. Koncert abonamentowy pod dyr. O. Kabasty z udz. pianisty M. Orłowa. 21.00 Mediolan. „Parsifal" — opera Wagnera (transmisja z Opery). 21.15 Droitwich. „Dr. Faust" — opera Busoniego (transmisja z Queens Hallu). 21.30 Strasburg. Koncert symfoniczny. 21.45 Radio Paris. „La Bearnaise" — opera Messagera.

Czwartek, 18 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne.. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Ork. Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Edward Bender — bas. Chór międzygimnazjalny m. Warszawy. Słowo wstępne i omówienie programu wygłosi prof. Tadeusz Mayzner. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Patrz programy lokalne. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.20 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. 16.35 Kwartet salonowy rozgłośni krakowskiej. 17.00 „Zmartwienia świąteczne pani domu" — odczyt wygłosi Maria Kreutzowa (z Krakowa). 17.15 Patrz programy lokalne. 17.50 „Książka i wiedza": „O pamiętnikach Bolesława Limanowskiego" odczyt — wygł. Władysław Pobóg-Malinowski. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy z Krakowa. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 Patrz programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowiska „Matka" Marii Morozowicz-Szczepkowskiej. Opracowanie radiowe Seweryny Broniszówny. 19.35 „W dniu Imienin Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza" — przemówienie. 19.50 Rezerwa. 20.25—20.30 Przerwa. 20.30 Polskie pieśni ludowe — w wykonaniu Chóru Międzyszkolnego m. st. Warszawy pod dyr. Tadeusza Mayznera. Transmisja przez Londyn do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich — Stefan Malinowski" 21-sza audycja. Słowo wstępne wygłosi Emilia Elsnerówna. 21.55—23.00 Polska muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej". 23.00—23.30 Patrz programy lokalne Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Orkiestra wojskowa (z Wilna). 12.50—13.00 „Ochrona lęgów — ptaków łownych" pogadanka rolnicza w opracowaniu dr. inż. Leona Ossowskiego. 13.00—14.00 Z muzyki polskiej — płyty. 15.15 „Orbis mówi". 15.18 Koncert reklamowy. 15.35 „Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Melodie ludowe (płyty). 16.05—16,20 „Neony Gdyni" — felieton wygł. dr. Kazimierz Mężyński. 17.15—17.50 Współczesna muzyka polska (płyty z Warszawy). 18.20 Pieśni polskie w wykonaniu chóru Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. królowej Jadwigi w Toruniu pod dyr. Ludwika Kitza. 18.45—18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny z udziałem pianisty R. Serkina. 20.15 Radio Romania. Koncert symfoniczny z Ateneum. 21.00 Rzym. „Francesca da Rimini" — opera Zandonai'ego (transmisja z La Scali). 21.00 Bruksela franc. „Cyganeria" — opera Puccini'ego (transmisja z Teatru). 21.50 Budapeszt. Recital śpiewaczy Antoniego Wrońskiego. 22.30 Droitwich. Muzyka taneczna z Ameryki.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ

W środę o godzinie 16.00 wygłosi Zofia Bogusławska pogadankę p. t. „Wojsko a pomoc zimowa dla bezrobotnych". Audycja ta nadana będzie w miejsce zapowiedzianej w programie pogadanki o szlachcie kaszubskiej.

O godzinie 19.20 wystąpią przed mikrofonem toruńskim artyści grudziądzcy. Przy fortepianie zasiądzie znana słuchaczom radiowym z kilkakrotnych występów mikrofonowych Zofia Rogóyska-Żukowska, która akompaniować będzie Franciszce Raczyńskiej. P. Raczyńska zadebiutuje przed mikrofonem, wykonując program, na który złoży się wyłącznie muzyka polska. Usłyszymy utwory Chopina, Moniuszki, Karłowicza, Niewiadomskiego, Różyckiego i Szopskiego.

W czwartek o godzinie 12.50 nada Toruń pogadankę hodowlano - łowiecką p. t. „ O ochronę lęgów ptaków łownych". Dr. inż. Leon Ossowski omówi aktualny dla rolników hodowców temat i poda środki, jakie stosować należy, by zabezpieczyć wiosenne lęgi i doprowadzić tą drogą łowiska do rozkwitu.

O godzinie 16.05 dr. Kazimierz Mężyński odmaluje przed oczami słuchaczy wizję Gdyni, skąpanej w świetle rurek neonowych.

O godzinie 18.20 usłyszymy ze studia toruńskiego pieśni polskie w wykonaniu chóru Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. królowej Jadwigi w Toruniu. Chór wykona pod batutą Ludwika Kitza szereg pieśni polskich, w tym dwa utwory kompozytora toruńskiego, prof. Konserw. Muz., Zygmunta Moczyńskiego. Po audycjach chórów męskich i mieszanych, występ chóru żeńskiego stanowić będzie dla słuchaczy miłe urozmaicenie.

Tabela wygranych

z dnia 16 marca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

5.000 Zł na nr: 45820
10.000 Zł na nry: 8947 15195
5 000 Zł na nr: 176003
2.000 Zł na nry: 21433 92534 99207
1.000 Zł na nry: 60325 90202 114961 117869
500 Zł na nry: 14860 72118 87161 124051 125911 139140 194982
400 Zł na nry: 1402 1710 27130 38072 47923 96112 165676
250 Zł na nry: 14658 14664 18222 23127 30215 87863 90346 92584 100846 105137 107582 109825 117475 160160 179175 192188 194118
200 Zł na nry: 6367 17055 25945 28504 35135 39665 42711 43766 60925 86684 97114 104318 117508 118015 130978 139201 140135 142875 148902 151342 162256 163148 166472 169957 172550 176884 177874 182267 187210

Wygrane po 150 zł

285 828 1893 3035 688 986 4049 755 883 5016 242 342 736 6955 7184 288 8046 74 81
10228 558 920 11868 12273 13434 14714 37 87 15110 675 785 16390 883 18602
20640 78 21150 509 22167 23750 889 24126 25354 430 711 26268 27362 891 29238 48 50 579 731 30215 937 31021 32532 627 33073 375 34719 804 35009 361 400 868 36213 508 637 37934
38086 303 39449 534 44 622 858
40131 369 905 41118 487 871 42012 204 542 785 44125 63 680 774 45015 47 160 362 428 616 82 829 932 46011 47243 478 48049 89 296 434 657 826 985
50503 51561 617 53468 814 54229 534 55809 56542 85 646 57076 88 319 581 667 790 58490 662 912 59969
60595 722 61464 661 62570 964 63301 491 888 64249 418 529 886 65313 745 85 66236 493 850 67004 97 497 891 69880
70140 243 71291 791 846 72079 481 73443 526 74031 675
76053 57 391 521 896 77156 65 418 775 78158 290 79408 80151 402 555 81216 301 82948 84934 85391 789 853 86545 87433 82 712 886 88454 561 89866 90628 93120 929 94326 849 907 14 95555 96081 98828 100293 102408 104565 677 105056 297 305 643 918 97 107465 579 661 108537 703 109125 110068 585 111662 112674 113347 114164 319 659 840 117371 94 434 666 118182 4 556 628 925 119475 577 821
120399 121271 508 124557 959 125057 951 126709 912 127438 506 82 129315 80 130170 769 834 131269 72 518 132302 94 133995 134056 79 97 557 784 135285 518 136517 22 137541 729 35 138513 623 779 139052 149 341 426
140211 594 931 141074 108 143280 539 54 99 684 144370 145103 457 146076 232 147315 33 544 148111 89 221 149020 42 197 526 72
150906 152150 578 742 153259 319 848 156132 523 157164 954 84 159155 552
160386 647 161118 42 206 475 849 162013 163357 164177 861 165591 166486 786 167308 413 168064 80 437 169764 903
170326 551 171002 172455 548 975 174003 313 462 175615 176648 802 177422 40 648 994 178472 718 953 179086 148 227 333 522 909 31
181259 348 804 183374 184028 88 221 906 186503 787 187992 188121 189137
190629 191133 536 192617 194185 451 748

Wygrane po 50 zł

234 1420 665 2569 795 957 3859 4226 330 673 838 962 5281 655 944 46 6492 7203 799 353 639 43 708 90 9182 305 57
[illegible] 639 11287 12050 571 647 13046 130 517 790 970 14010 219 873 15108 16093 400 17061 333 83 466 69 18524 19040 478 96 910
20281 21027 136 571 972 22297 429 601 85 882 23084 175 269 459 894 25416 516 78 872 906 11 26644 27668 819 50 28270 421 92 791 29266 926
30158 277 705 809 31711 32191 33173 526 953 34020 407 521 798 920 35576 36649
38690 850 921 25 39023 741
40032 43212 44463 695 45085 108 438 46027 200 309 543 47264 483 593 617 748 943 48018 398 447 819 956 49190 369 540 94 691
50161 264 786 51342 418 547 70 52171 895 53867 930 54000 46 795 55015 89 132 726 820 56247 57513 56 58299 583 963 59047 249 84 387 96 422
60616 897 61058 252 433 63611 65080 98 66342 922 67070 122 65 67 69 455
70071 422 61 512 927 71101 98 619 52 984 72198 698 813 73173 223 40 537 829 901 74305 594 822 962 75133
76382 685 77378 406 60 781 79218 385 797
81078 214 370 654 859 82249 83008 199 225 653 763 851 84436 994 85118 99 510 86587 789 87065 169 332 88184 291 316
90068 204 91250 560 92213 34 416 591 94800 95102 96180 333 485 584 954 97571 778 848 99605 760
100165 91 379 658 972 101543 102323 493 103891 104543 710 105262 70 764 811 945 106147 384 501 643 736 37 107167 335 108275 741 109499 695
110481 736 111753 112755 821 113055 490 703
114258 115413 953 116192 252 519 884 117663 118515 119608
120180 336 716 121910 122443 123408 751 922 124505 831 81 912 22 125151 226 8 319 936 126013 342 787 947 127301 86 519 128128 609 129010 398 883
130110 300 526 612 748 875 131346 94 132026 221 63 321 742 133194 301 847 62 948 134344 64 675 737 938 135067 213 415 193 933 136768 955 137369 979 138287 139895
140150 83 256 564 783 141001 142432 950 143754 910 50 144273 706 820 145046 61 71 327 930 146601 859 147787 836 148629
93 843 971 149111 28 231 580 633 150675 151497
152579 773 872 153316 154176 254 799 155554 706 806 923 156997 157598 768 913 158035 168 323 30 681 159455 557 640 867 71
160242 412 161914 162015 241 52 488 526 619 714 993 163001 165 325 956 81 164224 970 165070 125 166516 721 32 167012 187 430 82 555 663 732 168192 904 10 169084
170302 32 33 522 613 735 897 171084 162 500 803 172032 93 159 70 241 445 988 173327 464 968 174196 376 726 176735 177219 422 530 827 37 178262 179960
180010 136 310 603 181541 711 183047 437 184054 323 636 185041 565 745 186313 187184 709 188091 242 440 189558 761
190108 907 191787 500 832 61 192293 463 645 905 193107 194447 539

III ciągnienie

Wygrane po zł 150

2208 3438 522 4195 358 5447 774 6291 9465
10403 11772 14034 15557 17790 19201
20114 648 21666 22679 23706 25099 606 27222 388 961 28153 787 948
30600 31555 32534 33850 34662 95 37220 38260 360
40968 75 235 43311 573 45322 692 874 46093 250 981 47104 289 48123 49225
50695 883 52111 913 53863 917 54269 56879 57102 37 691 58083 388 539 87 59034
61329 62506 898 63754 64171 65654 949 66204 67056 69595
70801 71222 821 73073 425 55 75631 76813 78956 79759
80088 699 84502 85708 86322 88019 37 237 626 786
92702 810 94208 98013
100139 482 101740 102252 921 103744 105104 741
112598 113392 579 715 116100 117252 118128 61 496 939 53
121854 122197 216 123694 126906 127442 963
131821 133007 134585 664 136462 967 137705 138210 639 139861
140198 249 141846 85 142096 143644 145130 752 146435 804 147048 226 45 148019 149597 760 76 841 956
150446 154153 795 156743 157544 159547
160079 922 162002 762 163432 164104 166707 167084 390
171675 796 175333 890 944 176240 179025 174
190051 389 689 194747
181905 183971 185935 187326 188469 189202

Wygrane po zł 50

1290 507 637 86 2138 3722 978 4291 571 5778 7140
18603 901 11914 12606 801 983 13342 764 14008 439 618 16606 764 18427 621 851 19992
20420 21616 824 22249 440 832 23897 24061 743 25566 26620 28522 771 29505 876
30792 31206 56 809 933 89 32 686 33028 819 34754 35406 36129 60 852 37479 541 829 38311 534
40000 139 762 41519 42245 43313 879 455046 46084 401 19 47024 367 48825 31
49724 962
50605 51232 508 79 52090 53084 188 54324 644 79 717 81 55560 57634 35 901 58208 378 59532
60337 61647 62434 849 64108 236 487 955 65210 68675 965
70128 85 684 873 71392 73464 75445 907 44 76757 79029 448 860
80701 81602 82370 83101 475 885 84039 372 666 85681 936 89317 556 848
91064 396 606 93209 97408 99994
100631 101599 734 102587 103674 106266 108175 568
110077 297 111938 112436 113776
114901 115098 873 117259 349 118596 119103 444
122179 219 902 123693 124916 126580 127417 641 915 128676 129335
130160 133153 994 135496 958 136164
140611 143388 787 144276 751 74 78 145387 477 146025 355 147758 148497 507 11 149240 574
150854 75 152761 153097 240 702 944 154284 155758 156150 157430 870 158016 657
160420 835 161066 197 375 710 830 162452 774 164525 652 165392 166215 167665 168739 169208 479
170581 658 171093 172658 723 889 173409 577 643 57 89 174266 578 175913 177021 178119 73 506
180027 785 181866 183227 184183 878 186133 306 884 187798 959 188637 702 189876
190538 47 656 945 191063 192072 193076 556 654 759 971 194008 863

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

75.000 Zł na nr: 113074
20.000 Zł na nr: 154403
15.000 Zł na nr: 43635
10.000 Zł na nr: 56834
5.000 Zł na nry: 48421 166962
2 000 Zł na nry: 73783 74665 125307 129612
1.000 Zł na nry: 10019 64347
500 Zł na nry: 1272 30697 63052 99471
400 Zł na nry: 25263 47399 65274 99817 136446 166139 167411 172595
250 Zł na nry: 13851 21900 29464 31198 46852 51181 53768 55023 99353 127767 145167 159631 176245 180334 181694 181783 185390 189026
200 Zł na nry: 14077 19753 25808 28232 29392 41010 56260 64042 70870 75703 79331 83657 84773 93453 96142 111667 124806 136052 161128 161284 169274

Wygrane po zł 150

57 240 1811 3072 9302
10586 12980 13581 940 47 15734 837 19269
20735 21418 84 22210 23452 698 25264 775 26373 557 744 27156 29207 766
32128 249 33805 34010 37351 39241
40147 473 823 42185 44186 45264 504 47077 684 48643 888 49960
50374 51618 52183 53467 55293 598 676 56984 57534 811
60015 61659 724 80 62410 560 700 63149 882 64388 824 66145 642
70278 723 93 71467 69 917 73100 663 815 74769 75185 77597 78680 831
80213 95 751 82771 83205 86105 87220 88222 752 89905 40
90495 91671 93790 95150 97428 99271 428 964
100705 101558 832 102344 411 103734 104592 950 107700 108325 109172
111167 112626 702 113641 115319 743 868 116152 118259
120020 781 124237 939 125112 347 584 127564 793 128357 129814
131203 839 132429 136001
140768 142313 144 605 145811 146914 147780 833
150207 634 151119 920 152863 78 900 153669 156235 347 157562 158110 555 819 159973 76
160253 161335 163094 578 167141 169121 647
170808 171749 172187 451 854 173646 791 948 59 175134 874 176061 177069 222 519 178026 411
182205 370 184087 446 915 185771 187091 189048
190530 191251 192834 193181 194178

Wygrane po zł 50

237 1222 2250 510 919 3043 5489 6892 8015 127 868 9420 618
10283 11289 366 12561 14308 74 15487 17923 18545 96 19707
20735 820 21753 908 23462 953 25268 608 26629 27446 585 859 28450 29901
30190 31147 421 552 918 32028 529 33399 35105 552 36355 468 666 982 37831 38819 39192 607
40620 41084 497 42270 762 45094 421 46058 323 47352 48270 579 49098 751
50484 51436 552 52404 666 53511 54122 701 55217 56035 57065 283 407 43 787 878 58439
60850 61966 62402 63425 64326 65811 52 67320 69236 482 871
70134 46 71529 74417 75477 76689 910 77636 79111 560
81242 83658 84540 85822 86008 753 87470 623
96190 97599 736 98522 614 705 99502 621
100108 501 102632 103304 589 857 104617 743 105111 572 106910 108347 473 898 109694
110262 658 111928 112384 691 113734 46 115444 118054
120631 121134 877 905 123481 731 124070 330 606 774 125859 86 126423 979 127016 485 128093 779 80 129911
130487 605 131 824 133 610 134014 924 135942 137[illegible] 631 882 138131 277 335 74 634 139070 [illegible]
140228 706 141425 142007 561 720 144251 145104 354 683 94 146321 70 486 147778 148157 764 149237 322
150256 910 151690 91 734 153712 155340 511 156967 157519 158163 159157 253
160367 1615188 879 162096 223 90 164564 166067 173 168345 884 169645 789
170407 611 176615 20 177379 456 905 92 178364 179520 668 93 806
180062 891 181238 991 183964 184682 185799 186181 458 187054 811 188563 76 189639 912
191142 630 192090 193475 568 194185

Numer akt: Km. I. 908/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I, Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie ul. Franciszkańska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 maja 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim Chełmno pokój nr. 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wernera Pollacka w Wielkich Łunawach nieruchomości wiejskiej, przeznaczonej na prowadzenie gospodarstwa rolnego o obszarze 78,91,38 ha, położonej w Wielkich Łunawach, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Wielkie Łunawy tom I, karta 17.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 42.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 31.500,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.200,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.
tacji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacji wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala Nr. 14.

Reflektanci pod rygorem niedopuszczenia do licytacji winni przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Chełmno, dnia 9 marca 1937 r.

Komornik:
(—) **Fr. Kwiatkowski.**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza 9, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 19 marca 1937 r. o godz. 10 w Grudziądzu odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 wałach gniady lat 5, 1 klacz kasztanka łysa lat 7, 1 wóz ciężki, oszacowanych na łączną kwotę 1000,— zł.

Powyższe ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 15 marca 1937 r.

(—) St. Lewicki,
Komornik Sądu Grodzkiego. (1665

Km. 469/36. **Prawo ubogich.** (1670

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, Józef Mazuś, mający kancelarię w Koronowie, ul. Wilsona nr. 12, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19. kwietnia 1937 r. o godz. 11-ej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 14, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Bronisławy Bielińskiej z domu Musolf, zam. w Wiskitnie pow. Bydgoszcz, nieruchomości: Wiskitno, Tom III karta 81, o powierzchni 15,58,86 ha, składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, roli i łąk, położonej w Wiskitnie, pow. Bydgoszcz. Nieruchomość ma założoną księgę hipoteczną, którą przechowuje się w Sądzie Grodzkim w Koronowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17.818,—, cena zaś wywołania wynosi 13.363,50,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.781,80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych badź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Koronowie, ul. Wilsona nr. 35, sala nr. 7.

Jednocześnie wzywa się organa władzy i instytucje publiczne, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Koronowo, dnia 12 marca 1937 r.

(—) J. Mazuś,
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Km. 162/36. (1669

UZUPEŁNIENIE
obwieszczenia o przetargu nieruchomości.

W sprawie egzekucyjnej z nieruchomości Koronowo, Tom I wykaz 34, prowadzonej na rzecz wierzyciela Spółdzielczego Banku Kredytowego w Koronowie i tow. przeciwko dłużnikowi Augustynowi van Blericqowi, zamieszkałemu w Slesinie pow. Bydgoszcz, uzupełnia się obwieszczenie o licytacji nieruchomości Koronowo Tom I wykaz 34 w tym kierunku, że ogłoszony na dzień 19 kwietnia 1937 r. o godz. 10-ej przetarg przymusowy jest drugim przetargiem.

(—) J. Mazuś,
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Sygnatura: 777/36. (1666

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Budkiewicza Nr. 9, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój 19, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Stefana i Ireny Bocheńskich z Grudziądza, nieruchomości: Grudziądz tom III karta 141, składająca się z budynku jednopiętrowego, położonego przy ul. Długiej 28a, przeznaczonego na lokal restauracyjny. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Grudziądzu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19.940,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 14.955,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.994,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza Nr. 26, sala Nr. 20.

Grudziądz, dnia 15 marca 1937 r.

Komornik:
(—) St. Lewicki.



Rzeźniczka w muzeum:
— Ach, ile z tego byłoby sztuk mięsa!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielników, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u" — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.